

Nr. 135

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 18 maja 1924 r.

UWAGA!

P. P. Oficerom, Nauczycielstwu miejscowemu i zamiejscowemu, urzędnikom państwowym i komunalnym, chcąc uprzyścić zeopatrywanie się w niezbędne towary z naszego magazynu

sprzedawać będziemy bez gotówki na czysty kredyt.

Chrześcijański Dom Handlowo-Przemysłowy Bronisław Jagoda i S-ka p. f.

„JARMARK ŁÓDZKI“ Sp. Akc.

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 44, tel. 6-13.

Największy wybór!

Na raty tygodniowe i miesięczne!

Najniższe ceny!

Polecamy obficie zaopatrzone wszystkie działy naszego magazynu w modne i sezonowe towary.

Dział modnej konfekcji, wykonanej we własnej Pracowni

GARNITURY MĘSKIE różnych fasonów kamgarnowe, bostonowe, streichgarnowe, SPODNIE WIZYTOWE z kamgarnu w paski PALTA MĘSKIE w ładnych deseniach i gładkie na podszewce, jesienne i letnie, KOWERKO TOWE i GUMOWE, GARNITURY CHŁOPIĘCE i SPORTOWE, SUKNI DAMSKE garbardinowe, bostonowe, trykotinowe, szewiotowe, BLUSKI i SPODNICZKI etaminowe, trykotinowe, tenisowe, PALTA DAMSKIE koworkotowe, satynowe, wełniane, deseniowe i gumowe, SWEATRY MĘSKIE i DAMSKIE.

Dział bielizny i galanterji.

Najmodniejsze KRAWATY KOSZULE, MANKIETY, TRYKOTAZE, REKAWICZKI, SZELKI, BIELIZNA DAMSKA w DOBRYM WYKONANIU, PONCZOCHY JEDWABNE, SKARPEKI, HAFTY, CHUSTECZKI JEDWABNE, SZALE, CHUSTECZKI DO NOSA, CHUSTKI JEDWABNE na GŁOWĘ i WEŁNIANE FARTUSZKI, NICI.

Dział obuwia.

Obuwie z pierwszorzędných pracowni. LAKIERKI MĘSKIE i DAMSKIE OSTATNICH FASONOW, CZOLENKA, PANTOFLE KOLOROWE KAMASZE POŁBUCIKI, TRZEWIKI ROZNYCH FASONOW i KOLOROW.

Dział serwet, kap, firanek i kołder.

SERWETY KAPY pluszowe, welwetowe, pikowe, gobelinowe, rypsove, FIRANKI garniturowe, pasowe i na metry w różnych kolorach i deseniach, KOŁDRY pluszowe, wełniane, wataowane. Koce i pledy wełniane i pluszowe. CHUSTKI WEŁNIANE,

Dział materiałów ubraniowych.

MATERIAŁY WEŁNIBNE KAMGARNOWE na GARNITURY, SPODNIE, PALTA, SUKNI i KOSTJUMY ROZNYCH KOLOROW i DESENI MATERIAŁY WOJSKOWE, STRIKSY, PODSZEWIKI i t. p.

Dział materiałów półwełnianych.

FROTTO, TRIKOTINA, SATYNA, ETAMINY, MUSLINY, KRETONY, BATYSTY, ZEFIRY, PULARY i t. p.

Dział płócien.

PŁOTNA NA BIELIZNE POSZEWKI, TYKI, SUROWKA, DYMKA, OBRURY, na metry i pasowane, PRZESCIERADŁA SERWETKI RĘCZNIKI, GŁADKIE WAFLOWE KĄPIELOWE i t. p.

Nasz magazyn mieści się tylko na pierwszym piętrze, wejście od frontu koło bramy

Kto chce kupić prawdziwie dobry kupon towaru na ubranie, spodnie, palto, kostjum, suknię niech zajdzie i przekona się o tanioci i dobroci towaru który posiadamy tylko z pierwszorzędných fabryk jak Leonhardt, Woelker, Girbardt i inne.

Park Helenów

Dziś o godz. 11 rano I-szy Poranek muzyczny

Park Helenów

Orkiestry Symfonicznej

pod dyrekcją Teodora Rydera. — W programie najnowsze szlagiery, operetkowe: Frasquita, Madi, Katja tancerki i inne.

Dziś wieczorem od g. 6-0j Koncert popularny.

W czwartki Koncerty Symfoniczne (Ork. w zwiększ. kompl.) **Codziennie Koncerty Popularne** od g. 7 w. a w święta i niedziele od g. 6 w. początek o godz. 8 w.

Kumunikacja tramwajowa zapewniona do północy.

P. O R A N K I muzyczne w soboty, niedziele o godzinie 11 rano.

Łódki. — Fontanna. — wodotryski. — Wodospad.

Pierwszorządna Restauracja i Kawiarnia na miejscu.

Uroczystość otwarcia wystawy w Wembley.



Przedstawiliśmy już w sposób dość szczegółowy przebieg otwarcia wszechbrytyjskiej wystawy w Wembley, obecnie zaś dajemy uzupełnienie tego obrazu przez ilustrację przedstawiającą w sposób plastyczny, ten doniosły w życiu Anglii moment. Powyżej widzimy wejście do pawilonu brytyjskiego, poniżej zaś — parę królewską, idącą w otoczeniu swych, z całym tradycyjnym przepychem, na otwarcie wystawy. Osobliwość i wyjątkowość tego, jest wierna odtworzenie jednego ze starych mostów Londynu. W tym też mały skrawek obrazu z wystawy, który ma być — jak się przypuszcza — obrazem wspaniałej, z jaką ta ku podróży całego świata przygotowano,

Nie kłamać!

Nie jeden raz z tego miejsca ostrzegaliśmy się kochanych „towarzyszy“ z pod czerwone go sztandaru hamburskiej międzynarodówki przed zbyt optymistycznym i zbyt głośną i wybuchającą radością, spowodowaną zajęciem stołka premierowskiego Rządu Jego Królewskiej Mości Jerzego V. przez Ramsay'a Mac Donalda. — Ostrzegaliśmy, na podstawie chociażby jakiejś znajomości stosunków angielskich a ściślej mówiąc psychiki angielskiej, ostrzegaliśmy, że labouryzm to jeszcze nie socjalizm, żydowsko-markowski made in Germany — staraliśmy się nawet przygotować naszymi „domorosłymi“ i zapalczywymi pepesiarzami na wszelkie prawdopodobieństwo mogący nastąpić niespodzianek, bądź co bądź na leżało się z punktu widzenia miłości chrześcijańskiej złagodzić ciós, aby nie zastał on, biednych, rozczarowanych, nieprzygotowanych.

Nie dawno temu, zaznaczyliśmy, tu w tym miejscu pierwsze symptomy, że tak po wiemy „różnicy zdań“, tak sobie ogólnikowo...

I ot tak sobie mówiono w zainteresowanych sferach: „budły rozwojowe“. Dzisiaj tu dla towarzyszy przytoczymy słowa angielskiego premiera:

„uczuciowo nie lubię tego, by Labour Party nazywano partią socjalistyczną. Zawsze samego siebie nazywam członkiem Labour Party, a rząd, do którego należę, Rządem Labour. — Z chwilą gdy socjalizm nas zwerbował socjalizm traci dla nas swój urok...“

Dla nas dawno stracił on urok, którego nie ma „nigdy nie miał,

Powyższe słowa wypowiedział Ramsay Mac Donald dnia 21 kwietnia r. b. 1924, a potem jeszcze od tego czasu księżyc „dookoła“ wstępnie raz się nie obrócił, a tu... tar... rach.

bomba, przepraszam, mówiąc stylowo: „pchnięcie pod płytę zębó:

„Jestem bowiem zdecydowanym, nieugiętym nacjonalistą. Szanuję narodowy charakter i właściwości narodowe i uważałbym za nieszczęście dla świata, gdyby wszystkie różnice, wytworzone między narodami, rasą, historią, religią i klimatem zostały wyrównane i usunięte...“

Hm! wydaje się, że coś jest nie w porządku między Labouryzmem a socjalizmem... przynajmniej o tyle w nieporządku, o ile zachodzi jakaś różnica między: zdecydowanym, nieugiętym nacjonalizmem przewodcy Labour Party, a zwolennikami i bluffistami angielskiego demagogicznego internacjonalu Marksa, Lassalle'a, Apfelbaumów, Daszyńskich, Perlów i Diamandów, saperów Moraczewskich i innych t. p. „szarż“.

Swój zdecydowany nacjonalizm objawił publicznie, premier wielkobrytyjski dn. 13 maja r. b. w Londynie, w Albert Hall.

Przed kim? na t. zw. „socjalistycznym“ zebraniu kobiet.

I otóż te angielskie kobiety — które wysoce cenia ognisko domowe i życie rodzinne, chować będą swe dzieci w atmosferze angielsko-nacjonalistycznej i wpaść w ich duszyczki od maleńkości „ideały narodowe!“

Cóż na to powiecie, wy polscy (?) socjaliści, którzy na Śląsku niemieckim, głosowaliście z Niemcami?

I znowu wydaje się nam, że t. zw. „socjalistyczny“ więc angielskich Labourystów coś niecoś różni się od naszych socjalistycznych fars rynkowych.

Gdzie różnica? — W mózgu — Dlaczego? — Bo „socjalizm“ a „kwestia socjalna“ to

dwie różne sprawy, całkiem „innsze“, no towarzysze!

Ostatnią mowę Mac Donalda podał oczywiście i nasz zacny warszawski „Robotnik“, i, n:

„Jestem przekonany i nieugięty socjalista...“

Bagatela, zamiast: nacjonalista, tak sobie prosto z mostu: socjalista.

Widać, że bagaż socjalistyczny naprawdę mądrze Germanami — Bismark w 1870 sfalszował słynną Emską depeşe — zemszowało się to po 48 latach. — Mowa Ramsay Mac Donalda dla „socjalizmu“ to także epokowy fakt.

Nie kłamać, towarzysze, nie kłamać bo to brzydko.

inż. K. Folkierski

O polski charakter rzemiosła.

Jedną z dziedzin naszego życia gospodarczego, która została najbardziej utrzymana w swym polskim charakterze, jest rzemiosło polskie. Kapitał i praca są tu jednakowo polskie, wpływ obce minimalne. To też rzemiosło jest czynnikiem ważnym, nadającym charakter polski naszym miastom, oraz stwarzającym podstawę samodzielnego ekonomicznego stanu średniego. Społeczeństwo zachodnioeuropejskie operują swoją strukturę społeczną na warstwie drobnych posiadaczy, a jedna z najcenniejszych części tej warstwy stanowiła od dawna i stanowi dziś rzemieślnictwo. Produkcja rzemieślnicza w kraju, tak bardzo uprzemysłowionym, jak Niemcy nie ustępuje produkcji wielkoprzemysłowej. Tem większe znaczenie posiada rzemiosło dla nas, którzy w przemyśle wielkim, jako czynnik polski reprezentujemy głównie pracę, podczas gdy kapitał jest przeważnie obcy.

Z tych względów zagadnienie rzemieślnictwa jest dla całego kraju i państwa nadzwyczaj doniosłe i powinno być z należytą

Dziś i dni następnych.

CASINO

Monumentalne arcydzieło filmowe.

Skrzydlaty zwycięzca

Potężny dramat lotniczy wykonany przez polską wytwórnię „AEROFILM” według znanego lotnika i literata STANISŁ. KARPINSKIEGO

W rolach głównych:

Leną Heczynaszwili-Karpińska, **JOZEF WĘGRZYN**, Lili-Ljana Zielińska, Aleksander Zelwerowicz, Stefan Jaracz, Mieczysław Frenkiel, Nina Pawliszczewa, Feliks Parnell i inni wybitni artyści scen warszawskich.

Niebywała wystawa! Około 200 artystów i dziesiątki tysięcy artystów! Dziesiątki samolotów i samochodów! Ewolucje akrobatyczne i zdjęcia w locie!

Początek przedstawień o godz. 5-ej, w niedziele, soboty i święta o 3-ej.

Potrzebna zaraz

w Łodzi energiczna zarządzająca dużym domem polka-katoliczka, lat od 25-45. Konieczne referencje. Pensja 300 milionów mieszkanie, światło, pranie i gratyfikacja. Oferty ze wskazaniem wieku, wykształcenia, referencji do administracji „Rozwoju” dla „Hotelu” 1844



Spróbujcie

1819

likieru M. Ł u b y.

Pół darmo

Parcele,

nadające się na place, ogrody i telniska tuż przy Łodzi, dzielnica południowa, okazjnie zaraz do sprzedania. Zgłaszać się: Nowo-Zarzevska 37, (mleczarnia). 1834

uwaga traktowane zarówno przez czynniki społeczne, jak i rządowe.

A właśnie chwila obecna jest taką, w której powinniśmy zwrócić tę uwagę na to, co się dokonać ma w dziedzinie rzemiosła. Teraz przecież prowadzona jest ostateczna praca nad ustawą przemysłową, która ma obejmując także i rzemiosło. Idzie o ujednostalnienie ustawy przemysłowej, która dotąd jest w każdej z b. dzielnic różna. W jakim więc kierunku powinna pójść praca ustawodawstwa, aby zapewnić rozwój rzemiosła i przystosować je do zadań i zagadnień obecnych a równocześnie zabezpieczyć jego charakter polski -- to pytanie jest troską dla tych, którzy w rzemiosle widzą coś więcej niż mechaniczne wykonywanie pewnych prac zarobkowych.

W każdym z b. zaborów obowiązowała inna ustawa przemysłowa i inne były przepisy dla rzemiosła. W Małopolsce organizacje rzemieślnicze dzięki specjalnej polityce zaborców zatraciły swój narodowy charakter polski stały się organizacjami mieszanymi o żywiole polskim i żydowskim, w których element polski był niejednokrotnie majorzowany. Interesy polskie spychane i odsuwane na plan dalszy. Kresy wschodnie nie posiadała właściwie żadnych organizacji rzemieślniczych. Ustawy b. zaboru pruskiego były dostosowane do ogólnej polityki antypolskiej Prus. Kongresówka posiada ustawę z 1816 r., jedyną ustawę, uкладaną przez Polaków, broniącą charakter rzemiosła i zabezpieczającą wówczas jego rozwój.

Dziś wszystkie te ustawy wymagają rewizji i ujednostalnienia. Idzie tylko o to, co należy przyjąć za podstawę i jakie ma być kryterium przy układaniu nowych przepisów.

Organizacje rzemieślnicze zorganizowane w Centralnym Towarzystwie Rzemieślniczym słusznie uważają, że podług zasady powinna być troska o rozwój rzemiosła, jego przystosowanie do warunków obecnych, obrona równoczesna przed napływem elementów niefachowych, bez kwalifikacji zawodowych do organizacji rzemieślniczych i wreszcie zachowanie polskiego charakteru tych organizacji.

Oto są postulaty zasadnicze, z nich wypływa logicznie inne, które w nowej ustawie powinny znaleźć uwzględnienie.

Niewątpliwie nasze sfery rządowe zechcą zwrócić uwagę na to żądanie rzemieślnicze i nie pomina ich milczeniem, gdyż absolutnie, ani sama sprawa, ani interesy kraju i rzemiosła na to nie zasługują. Niestety do-

ład nie brano pod uwagę postulatów, wysuwanych przez sfery rzemieślnicze, przez ten nasz poważniejszy w danym wypadku czynnik społeczny. Projekty, składane przez naczelną organizację rzemieślniczą zbywano milczeniem, nie uwzględniając ich absolutnie. Ani rządowy projekt ustawy o cechach, ani projekt o izbach rzemieślniczych nie wziął pod uwagę żądań, wysuniętych przez czołowe organizacje rzemieślnicze. Nie wni tu nikt rządu jako takiego, przyczyna tkwi w niechęci pewnych sfer urzędniczych do postulatów polskiego rzemiosła. Doszło jednak do tego, że na zaproszenie na konferencję nad ustawą przemysłową, wystosowane przez mi-

nisterjum przemysłu i handlu do Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego, towarzystwo to odmówiło wysłania swego delegata z powodu zlekceważenia wszystkich postulatów rzemieślniczych w nowym projekcie.

A przecież trudno jest tworzyć taką prawną, przeciwko której protestują ci, których ma ona obowiązywać. Wszak nie idzie tu o nic innego, jak o rozwój naszego gospodarstwa narodowego, a to może mieć tylko wtedy miejsce, gdy czynniki rządowe będą pracowały harmonijnie z czynnikami społecznymi.

H. Niedźwiedzki.

Odprawa farbowanym lisom.

Odpowiedź min. sprawiedl. na interpelację pos. Łańcuckiego.

WARSZAWA 17.5 (PAT) Pan minister sprawiedliwości nadesłał odpowiedź na interpelację posła Łańcuckiego i towarzyszy w sprawie rzekomego szykanowania więźniów politycznych. Wedle brzmienia interpelacji przeprowadzone dochodzenia nie uawniły żadnych danych, potwierdzających twierdzenie interpelantów. Cele więźniów opalano według ustalonych norm kredytowych, prozorycznych kredytów oraz materiału opałowego. Chłody, które panowały w więzieniu w Kaliszu z powodu chwilowego przepalenia pieców wytwarzających ciepłe powietrze dla sal, dały się z powodu tego, niedającego się przewidzieć wypadku, odczuwać nietylko więźniom politycznym, ale i wszystkim więźniom w ogóle.

Co się tyczy literatury, to jeżeli zważy się ilość więźniów osadzonych w więzieniu mokotowskim i wielką liczbę napływających wszelkiego rodzaju druków dla więźniów, to zrozumiała będzie zwłoka przy dostarczaniu ich osobom zainteresowanym. Gazety co dzień są doręczane bez opóźnienia. Pomoc lekarska

udzielana jest wszystkim więźniom na jednokrotnych zasadach, a w więzieniu mokotowskim wbrew twierdzeniu interpelacji stosowana jest ona najnowszymi metodami lekarskimi. Ponadto otwarto tam nawet laboratorium dla badań mikroskopijnych. Lekarze udzielają porad z całym poświęceniem, natomiast więźniowie polityczni zachowują się sami wobec nich wyzywająco i żądają środków, jakich więźniowie dostarczyć nie może. Rzekome choroby więźniów politycznych stwierdzono często kroć jako symulacje. Wbrew twierdzeniu interpelacji, w więzieniu w Radomiu żadnych uchybień przeciw obowiązującym przepisom nie uawniono. Rzekome represyjne wysyłanie z Radomia do innych więzień więźniów politycznych nastąpiło li tylko na skutek wykonania przez prokuratora wyroków, zgodnie z ich sentencją.

Co się tyczy zarzutów, stawianych śledztwom wstępnym w sprawach politycznych, to naogół prowadzone one są z możliwą szybkością.

Vivat Polonia!

Jednak z nami się liczą.

RZYM 17,5 (PAT) W skład prezydium międzynarodowego kongresu emigracyjnego wszedł jako prezes Michelis, jako wiceprezesi, których jest 8-miu: Ullsvater (Anglja), Dela Vinasa, (Hiszpanja), Sokal (Polska), Othiai (Japonia), Hennig (Stany Zjednoczone), Le Breton (Argentyna), Daeschner (Francja) i Villega (Chile). Prezesem honorowym wybrano Mussoliniego.

RZYM 17,5 (PAT) Międzynarodowy kongres imigracyjny wyłonił cztery sekcje, a mianowicie: pierwszą sekcję dla spraw tran-

sportów, w której jako delegat Polski zasiada St. Gawroński, drugą sekcję opieki społecznej, w której z ramienia rządu polskiego zasiada delegat Sokal, trzecią sekcję rynków pracy w związku z imigracją, w sekcji tej Polskę reprezentuje delegat Sokal i sekcję czwartą dla spraw polityki i traktatów imigracyjnych, w której Polskę reprezentuje delegat St. Gawroński. Prezesami tych sekcji są: I-ej — delegat Belgii, II. delegat Niemiec, III. delegat Kuby i IV-tej delegat Brazylii.

Każdy sobie rzepekę skrobie.

Blok belgijsko-włoski.

RZYM 17,5 (PAT) Jutro Mussolini spotka się w Mediolanie z ministrami belgijskimi Theunisem i Hymanssem. Spotkanie nie ma na celu ustalenie specjalnej umowy i porozumienia, lecz wyjaśnienie ogólnej sytuacji oraz sprecyzowanie punktów, co do których stanowisko Belgii i Włoch mogą być uzgodnione. Wobec dotychczasowego podtrzymywania

przez Belgię polityki Poincarego choć w łagodniejszej formie oraz wobec zmienionej przez wybory francuskie sytuacji, Włochy zdają się pragnąć utworzyć wraz z Belgią blok, dbający o interesy reparacyjne Włoch i Belgii, pragną zdążyć się równocześnie, aby ewentualny wspólny projekt stał się podstawą przyszłych rokowań międzysojuszniczych.

Koszutki - opatki Benesza...

Niech szuka głupców by mu uwierzyli.

RZYM 17,5 (PAT) Benesz udzielił w wiadomości korespondentom Timesa, Information Petit Parisien i Pat'a. Minister oświadczył, co następuje: w polityce Małej Ententy nic się nie zmieniło. Wizyta moja w Rzymie ma na celu zawarcie układu, identycznego z traktatem włosko-jugosłowiańskim. Solidaryzujemy się z Jugosławią i nie mogliśmy z tego powodu wejść w bliższe stosunki z Włochami. Obecnie po zawarciu ugodę włosko-jugosłowiańską przeszkody te zostały usunięte. Układ, który chcę zawrzeć z Włochami będzie aktem pokojowym, nie przeciwiwiąjącym się naszym dotychczasowym stosunkom z Anglią, Francją oraz naszymi najbliższymi sąsiadami. Zawarcie paktu tego będzie dowodem solidarności państw, wchodzących w skład Małej Ententy, w sprawach, co do których nastąpiło porozumienie się z jej sojusznikami.

Zawieraliśmy bowiem umowy z państwami stojącymi na zewnątrz Małej Ententy. Na pytanie, dlaczego zawierane są te umowy oddzielnie i dlaczego umowa czesko-słowacko-włoska jest aktem odrębnym, zamiast przyłączenia się do traktatu włosko-jugosłowiańskiego min. Benesz z widocznym roz-

drażnieniem odpowiedział: jesteśmy solidarni w polityce i mamy wspólne cele w łonie Małej Ententy, ale politykę zagraniczną prowadzimy oddzielnie, choć solidarnie, a tego wymaga suwerenność państwa.

W zakończeniu minister dodał, że podpisanie układu nie zmieni stanowiska Małej Ententy wobec Austrii i Węgier.

RZYM 17,5 (PAT) Mussolini i Benesz ustalili brzmienie paktu o przyjaznej współpracy między obu krajami, mającego na celu zapewnienie utwierdzenia pokoju oraz utrzymania zdrowej sytuacji ekonomicznej w Europie środkowej. Według oświadczeń, złożonych przez Benesza, nowy układ włosko-czesko-słowacki jest niezależny od układu włosko-jugosłowiańskiego, choć jest jego uzupełnieniem.

RZYM 17,5 (PAT) Jak słyhać, dr. Benesz, który dziś kontynuował konferencję z Mussolinim, wbrew pierwotnemu zamiarowi już dziś wieczorem opuszcza Rzym. Z tego włoszą, że porozumienie między obu stronami zostało już całkowicie osiągnięte. Czy dr. Benesz będzie dziś na posłuchaniu u Papieża nie jest jeszcze ustalone.

Polska na morzu.

Przeгляд eskadry przez ministra Sikorskiego.

GDYNIA 17,5 (PAT) Wczoraj po południu dokonał p. minister spraw włoskich gen. Sikorski przeglądu eskadry polskiej. W przemówieniu do oficerów marynarki na pokładzie kanonierki „General Haller” p. minister dał wyraz nadziei, że wysiłki polskie skierowane obecnie ku rozbudowie portu w Gdyni wydadzą pożądane owoce, stwarzając bazę operacyjną dla polskiej floty podwodnej, tego najlepszego narzędzia obrony polskiego wybrzeża. W chwili opuszczania pokładu przez p. ministra kanonierka „Komendant Pilsudski” oddała przepisowe salwy. Wieczorem nastąpiła wymiana wizyt między oficerami

mi polskich i francuskich statków. Część francuskich oficerów z admirałem Joliver na czele udała się następnie do Gdańska, stamtąd zaś koleją do Warszawy. Eskadra francuska opuści Gdańsk w poniedziałek, kierując się na Libawę, Rygę, Tallin i Helsingfors. Udalając się w dalszą podróż inspekcyjną do Grudziądza p. minister Sikorski przeleżał dziś rano automobilem przez Gdańsk, gdzie zatrzymał się na śniadaniu u p. komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, który następnie towarzyszył p. ministrowi do granicy polskiej pod Tezewem.

TELEGRAMY.

DAJSZE REZOLUCJE OSZCZĘDNOŚĆ.

WARSZAWA 17,5 (PAT) Dnia 17 bm p. prezes Rady Ministrów odbył kolejną konferencję oszczędnościową z ministrem reform

rolnych Łuckiewiczem, nadzwyczajnym komisarzem oszczędnościowym Moskałewskim, dyrektorem departamentu w ministerstwie reform rolnych p. Turmem, oraz z udziałem pp. Nieżyńskiego, jako przedstawicielem prezesa Najwyższej izby kontroli państwa, p. Wurzeltauba jako przedstawiciela dyrektora

departamentu budżetowego w ministerstwie skarbu. W sprawie zastosowania programu oszczędnościowego agend ministerstwa reform rolnych uchwalono m. in. 1) dostosować ilość personelu w okręgowych urzędach ziemskich do wymagań faktycznych ich zakresu działania. 2) przyspieszyć akcję parcelacji w majątkach państwowych na Pomorzu, 3) uregulować zaległą sprawę ostatecznego włączenia do gmin rozparcelowanych obszarów dworskich wraz z całkowitem przepisaniem na rzecz osobników z tytułu własności skarbu państwa oraz wykonaniem ostatecznych instrukcyj ministra reform rolnych z dnia 4 września ub. roku 4) ustalić ceny sprzedaży poszczególnych gospodarstw i parcelacji gruntowych i rozrachunków z ich nabywcami.

SPRAWY NIEMIECKIE.

BERLIN 17,5 (PAT) W sprawie konfliktu w Westfalii sąd rozjemczy ministerstwa pracy wydał orzeczenie następujące: Układ o płacach przedłużony zostanie do dnia 25 czerwca br.; obowiązujące przedłużenie dnia roboczego zostanie utrzymane, jednak dodatkowe godziny pracy podlegać będą opłatom według taryfy ogólnej. Warunek powyższy obowiązuje do dnia 31 marca 1925 r. Wszyscy robotnicy z wyjątkiem poszczególnych wypadków zostaną przyjęci z powrotem. Orzeczenie to zostało zakomunikowane obu stronom. Przyjęcie powyższych warunków przez górników jest prawdopodobne.

UKŁAD RUMUNSKO-SOWIECKI.

BUKARESZT 17 (PAT) Z powodu układu rumuńsko-sowieckiego, zawartego w Karmieniu, w sprawie komunikacji granicznej na Dniestrze, wydał rząd odpowiednie zarządzenia. Wedle tych zarządzeń, nad granicą będzie utworzony szereg komisji, których zadaniem będzie wszelkie zajścia załagodzić pokojowo. Ogólne zarządzenia będą powzięte przez rosyjsko-rumuńską komisję centralną, która też poweźmie decyzję w sprawie powrotu uchodźców. Spodziewają się, że w ten sposób wszelkie dalsze nieporozumienia graniczne będą załatwiane.

POLSKA KAR. MERCIER'OWI.

BRUKSELA 17,5 (PAT) Minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej wreczył w Malines kardynałowi Mercier adres z wyrazami hołdu i dał wyraz podziwowi narodu polskiego dla kardynała. Kardynał Mercier w odpowiedzi podziękował i stwierdził przytem, że Polska oddała wielką usługę zachodniej Europie, ustrzegłszy ją od inwazji bolszewickiej, przez co zasłużyła sobie na dług wdzięczności ze strony Europy.

Następnie kardynał rozmawiał z biskupem iucko-żytomierskim Dubowskim oraz z innymi członkami delegacji.

Kronika telegraficzna.

kt) Południowo-niemieckie biuro korespondencyjne donosi, że dochodzenia występne przeciw Kahrowi, Loesowi i Zeislerowi z powodu rzekomego udziału w zamachu Hitlera zostały zawieszzone.

kt) Izba gmin w Londynie odrzuciła 264 głosami przeciw 168 bill w sprawie upaństwowienia kopalni i bogactw narodowych.

Odpowiedzialność rządu nie była w sprawie tej zaangażowana.

kt) Potwierdzają tu oficjalną wiadomość, według której Mussolini spotka się z Hymanssem i Theunisem w dniu 18-go bm. w Mediolanie.

kt) „Kurjer Gdański” podkreśla fakt spadku akcji Banku Gdańskiego. Akcje te spadły poniżej 70 guldenów przy kursie nominalnym 100 i nie znajdują absolutnie nabywców. Fakt ten tłumaczy się tem, że Bank Gdański zawiódł oczekiwania świata handlowego i w niczem nie przyczynił się do poprawy fatalnej sytuacji kredytowej

NA MARGINESIE.

Okoliczność lagodząca.

— Oskarżony, dlaczego pan ukradł parasol?

— Dlaczego? Panie sędzio, to było najpiękniejsze odemnie. Działalem jak człowiek nie normalny... Od dwudziestu lat, odkąd kupuję parasole nie zdarzyło mi się, abym miał ten przedmiot dłużej niż miesiąc... Zawsze go albo zapominam, albo mi go ukradziono... Nic pomagały węzłki i autosuggestja, ani bolesne doznane straty. Przez jakiś czas po utracie parasola postanowiłem obywać się bez tego ochraniacza od deszczu. Ale gdy już porządnie podniszczyłem ubranie kupowałem nowy parasol, naturalnie na to, aby go stracić przed lub później...

Będzie temu pięć tygodni, dostałem od kolegów na imieniny parasol., było to cacko... Rączka wykładana kością słoniową., redwabna materia., fiszbiny...

— Tego parasola nie mogę nosić — zawyrokowałem. — Coś takiego stracić, toby była niepowetowana strata. Idąc z nim do domu wstąpiłem jeszcze na szklankę wody podługowej do kawiarni... Położyłem parasol obok siebie i piłem swoją wodę. Pamiętam, nawet pan sędzia był wówczas w kawiarni.

Nagle przy bocznym stoliku widzę siedzącego przyjaciela, którego od dzieciństwa nie widziałem. Podbiegam doń, zamieniam parę słów, wracam na miejsce., parasol znikł... wszelkie poszukiwania były daremne., ktoś mi go skradł w najbezpieczniejszy sposób.

Popadłem w szal... Gdybym miał złodzieja pod ręką., byłbym go zagryzł... rozszarpał., Ale postanowiłem się zemścić, o, tak, zemścić...

Zacząłem uczęszczać do tej samej kawiarni i czatowałem... Raz wszedł do niej elegancki jegomość z laską, w której był ukryty parasol... położył tę laskę na kanapie i zajął się czytaniem gazet... Po chwili odszedł do bufetu i długo rozmawiał z kasjerką. Wykoszyłem w ten moment, włożyłem laskę — parasol pod płaszcz i wyszedłem... Zmieściłem się z tłumem. Gdym był koło własnego domu czułem jak mi spadła na ramię jakaś ciężka lapa...

— Miał cię złodziejul — wołał piskliwy głos właściciela... Ach, co za okropne uczucie...

No i w ten sposób dostałem się tutaj... Skończyłem...

W parę minut potem sędzia wydał wyrok:

— Mister Robert Hawkins, rodem z

Kresy pod władzą bandytów.

MIESZKANCY NIE SA PEWNI SWEGO ŻYCIA.

Mimo wysiłków władz bezpieczeństwa, napady bandyckie na kresach wschodnich nie stety trwają nadal. W dniach ostatnich w odcinku granicznym w Lipowie, ostrzeliwana była 25 kompania straży granicznej, znajdująca się w lasku, położonym na terenie polskim.

Na stacji Świsłocz, uzbrojona banda usiłowała opanować na stacji wagon, zawierający większą ilość pieniędzy państwowych. Napad udaremniono. Równocześnie policja w powiecie wołkowyskim dowiedziała się,

że banda zbrojna przygotowuje napad rabunkowy na majątek Narewki. Napad ten również udaremniono.

W nocy z 14 na 15 bm. w Horoszkowie, w powiecie łunieńskim, banda zbrojna złożyła na 6 do 7 ludzi, usiłowała ograżyć sklepy z towarami tekstylnymi.

Policja bandytów przepędziła. Równocześnie zarządzono ekspedycję karną, celem oczyszczenia powiatów z elementów bandyckich.

Jeszcze katastrofa lotnicza.

BIEŻĄCY MIESIĄC JEST FATALNY DLA POLSKIEGO LOTNICTWA.

Obecny miesiąc jest fatalnym dla polskiej awiacji wojskowej. O ile pierwsze miesiące rb., przeszły zupełnie pomyślnie, o tyle maj jest krytyczny.

Po pierwszej katastrofie w dniu 1 bm. nastąpiła druga w dniu 10, następnie 13 trzecia w Warszawie i obecnie czwarta pod Zegrzem w dniu 15 bm.

Odbywały się tam w okolicach Warszawy manewry. M. in. wysunięto stary, wy-

próbowany w bojach na francuskim froncie aparat „Breguet“ na który wszedł pilot Kosiński i jako obserwator kapitan Malicki. Była godzina popołudniowa gdy aparat wzbił się z oficerami w górę.

Po godzinnej podróży, gdy motor począł szwankować, samolot opadł koło Zegrza skrzydła oraz koła uległy złamaniu.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności lotnicy wyszli cało.

Nowej Kaledonii zostaje uwolniony od winy i bary...

— A tom go wzruszył opisem mego nie szczęścia — myślał Robert Hawkins.

Równocześnie sędzia mówił do siebie.

— Byłoby to okrutnem skazywać tego człowieka... działał jak w szale., poza tem jest jeszcze jedna okoliczność lagodząca... subiektywna... to ja zabrałem mu przez pomylkę ten ostatni piękny parasol.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Niebezpieczni pielgrzymi.

(k) W tych dniach otrzymała delegatura rządu polskiego w Wileńszczyźnie wiadomość, jakoby nad granicą litewską zebrała się wielka ilość osób, chcących urządzać pielgrzymkę do Kalwarji Wileńskiej.

Poufne wiadomości, otrzymane przez delegaturę stwierdziły jednak, wybitnie polityczny charakter projektowanej pielgrzymki, która pod pozorem kultu religijnego, zamierzała w Wileńszczyźnie urządzać masową de-

monstrację za przyłączeniem Wilna do Litwy, Kowieńskiej.

Również okazało się, że wśród pielgrzymów znajdują się zakonspirowani uzbrojeni szaulisi litewscy, którzy mieli na celu zebrać dane wojskowe oraz wszcząć akcję zaczepną. Wobec zebrania powyższych wiadomości, delegatura rządu zabroniła pielgrzymce przejścia przez granicę i czujność na samej granicy znacznie wzmocniła.

Sztuczne oczy dla ociemniałych inwalidów

(k) Z początkiem czerwca przybywa do Polski z Niemiec właściciel fabryki sztucznych oczu, p. Müller, który zawarł umowę z naszym ministerstwem spr. wojsk. o dostarczenie protez ociemniałym inwalidom wojennym. Przybywa on zaś w tym celu, aby na miejscu przeprowadzić plastyczne operacje oczodołów i dopasować te protezy w każdym poszczególnym wypadku.

W Warszawie zabawi p. Müller od 4 sierpnia do 9 sierpnia br. przedtem zaś będzie w Poznaniu (7—12 lipca), Krakowie (14—19) i Lwowie (21—26) i Wilnie (31 lipca do 2 sierp.)

Kaleidoskop światowy.

Kariera angielskiego analfabety. — Rycerski profesor. — Grób w piwnicy. — Pulapka na Don Juanów. — Święto Beiraum w Paryżu.

Wśród członków Izby gmin nikt nie może poszczycić się taką karierą, jak siedemdziesięcioletni p. terzy Edwards, którego angielska Rada rolnicza obrała obecnie swym przewodniczącym. Historia jego życia jest wprost nadzwyczajna. Ojciec jego, robotnik rolny, ubogi pedził żywot z żoną i siedmiorgiem dzieci, zarabiał ośm szylingów tygodniowo, z czego i w jego czasach trudno było wyżywić siebie i rodzinę. Zdarzyło się przede wszystkim, że przyłapano go na kradzieży buraków. Poszedł za to do więzienia, a rodzina do przytuliska, czyli do zw. workhouse'u, w którym policja umieszcza żebraków, włóczęgów i zmusza do pracy. Mając lat 6, mały George Edwards wyszedł z przytuliska i dostał się na wieś, gdzie pasł gęsi i zarabiał jednego szylinga tygodniowo. Pewnego razu gospodarz obilgo srodze i odcignął mu dwa pensy z tej wspaniałomyślniej pensji za to, że chłopiec zasnął na polu. Później zarabiał aż dwa szylingi tygodniowo jako oracz i przeszedł wszystkie stopnie pracy na roli. Nie umiał ani czy-

Dopiero żona nauczyła go czytać i dziś zajmuje on jedno z najwybitniejszych stanowisk w dziedzinie wytwórczości w kraju. Trzy lata temu król zaprosił go do siebie, by opowiedział mu przebieg swego życia. P. Edwards nie jest nie tylko członkiem Izby gmin i reprezentantem Rady rolniczej, lecz sędzią policyjnym i radnym w radzie hrabstwa.

Pewne stowarzyszenie społeczno-oświatowe serbskie wydelegowało do Stanów Zjednoczonych pannę Olge Josipowiczównę z poleceniem zbadania urządzeń tamtejszych zakładów kulturalnych. Młodej i wybitnie przystojnej delegatce bardzo spodobało się życie amerykańskie. Odjechała do Serbii, gdzie złożyła sprawozdanie ze swoich obserwacji, po czem powróciła do Chicago, zamierzając tu żyć z pracy. Przeliczyła się z koniecznością amerykańską i przyciśnięta potrzebą zaczęła powołać jako modelka w tamtejszych szkołach malarskich dla kobiet. Przejęci zgorzzeniem z powodu wybrania tego rodzaju rzemiosła, serbowie chicagowscy zawiadomili władze w Sofii, które od rządu St. Zjednoczonych zażądały jej deportacji. Wtedy panna Josipowiczówna zwróciła się o pomoc do profesora uniwersytetu Yale — dra Wolffa, od którego przedtem czerpała informacje oświatowe. Nie umiała ani pisać, ale miała wrodzoną inteligencję. Uczynny pedagog odrzekł:

— Nie mam żadnych wpływów u rządu, ale mogę się z panią ożenić.

Dziś profesorowa Wolffowa jako ten samem obywatelka amerykańska już się nie obawia swoich przesładowców.

W okolicach miasta Tarbes we Francji wielkie wrażenie wywarła ponura sprawa na tyle praktyk czarnoksięskich.

Sąsiedzi pani Borderes, której mąż od 2 tygodni był chory na gripę, nie wiedząc nic o nim od dłuższego czasu, zawiadomili mera gminy. Ten w towarzystwie wójta długo musiał namawiać panią Borderes zanim go puściła. Wreszcie oświadczyła, że jej mąż, Piotr, 89-letni, był malarz umarł jeszcze 5 marca i że ona przechowuje jego ciało w piwnicy.

Na żądanie mera, przybył z Tarbes doktor i urzędnik sądowy, którym 67-letnia wdowa złożyła następujące zeznanie:

— Umówiliśmy się z moim mężem, że się nawzajem pochowamy. Zostawcie go u mnie. Ciało się nie zepsuje, bo jest w katy lepszi.

W piwnicy znajdował się mały nagrobek, na którym leżała gałązka lauru. Obok tego dziwnego grobu stało krzesło. Tam pani Borderes przebywała, wywołując duchy i za pytując, czy jej mąż zmartwychwstał.

Pozostawiono ją na wolności; zapewne będzie internowana jako nienormalna. Doktor

Lekarz będzie wolny...

JESLI MU SIE DRUGI RAZ TAKI PRZYPADK NIE ZDARZY.

W piśmie warszawskich znajdujemy b. zabawną następującą historijkę:

Dwadzieścia lat temu zdarzył się w Rydze taki „cud”. Przybył do tego miasta na gościnne występy wraz z trupą znakomity baletmistrz europejski p. De-Lazari.

Pan De-Lazari posiadał aż dwa talenty: „baletmistrzowski” i..

Ten właśnie drugi „talent”, omal że nie zaprowadził mistrza na tamten świat. W przed dzień swych występów baletmistrz pochłonił taką ilość alkoholu, że „padł trupem” na ulicy Rygi.

Policja stwierdziła śmierć, zaś lekarz który uwierzył policji, rozkazał zawieść trupa do prosektorjum.

Stróż trupiarni przyjął „nowego mieszkańca”, ulokował go obok innych i udał się do domu.

Z rana p. De-Lazari „powrócił do życia”. Ocknął się... zimno, psia krew! Obok ktoś leży... na prawo, na lewo, O jej — co to jest?! Trupy!?

Baletmistrz wrzasnął i wyskoczył na korytarz. Stróż też wrzasnął i pobiegł do szpitala. „Trup” De-Lazari dogonił go w sali ogólnej.

Wyjaśniło się nieporozumienie. przedstawienie odbyło się, lecz mistrzowi zginęły:

zegarek, papierośnica i pieniądze. Odeszły „na tamten świat”.

Coś podobnego stało się w roku bieżącym w szpitalu żydowskim w Warszawie. W jednej z sal umierał jakiś „pocziwy pacjent”. Lekarz orzekł, że chory niedługo umrze i udał się do innego oddziału.

Po godzinie do lekarza przychodzi jakiś szpitalny służący i melduje, że pacjent umarł.

— No, więc zanieście go do trupiarni! — odrzekł lekarz i napisał świadectwo, że pacjent już skonał.

Umarłego wyniesiono do trupiarni, gdzie wkrótce powrócił do życia i jął wrzeszczeć.

Służba odstawiła „zmarłego” z powrotem na salę; kiedy chorzy zobaczyli „zmarłychwstałego”, narobili takiego gwałtu, że zbiegł się cały personel szpitalny.

Lekarza zaskarżono do sądu i wczoraj właśnie stanął on przed obliczem sprawiedliwości. Tłumaczył się: „Miałem dużo pracy”. Sądziłem, że umarł, nie miałem czasu sprawdzić”.

Sąd skazał lekarza na trzy dni aresztu, lecz wykonanie kary zawiesił na jeden rok. To znaczy — aż do drugiego wypadku „zmarłychwstania” nieboszczyka pacjenta.

Powojenny Berlin.

FALA STRAJKÓW. POLITYKA W TEATRZE. AUTORZY, AKTORZY I WIDZOWIE.

Berlin, w maju.

Korespondent „Kurier Warszawski” podaje:

Zewnętrznie niewiele zmienił się Berlin po wojnie. Ruch miński jak dawniej olbrzymi, wzmacnia się jeszcze, o czym świadczy chociażby powiększenie sieci kolei podziemnej i elektrycznej. Główne ulice miasta, jak i poprzednio, tak i teraz toną w powodzi światła — przeważnie jaskrawych reklam świetlnych — używanych obecnie nawet do celów wyborczych. Nowością chyba — jest brak dawnej czystości ulic zaśniecone. Zresztą lokale rozrywkowe, kawiarnie, restauracje i teatry — przepelnione. Ale, jak i u nas, życia używa tylko pewien odłam publiczności. Za tą bez troską i dobrobytem kryje się prawdziwa nędza szerokich mas. To też fala strajków na podłożu ekonomicznym ogarnia co pewien czas rozmaite dziedziny życia społecznego, a więc: strajki pracowników wielkich magazynów; groźba strajkiem kolejarze, których ledwo udało się odwieźć od niego — ze względu na zwiększony ruch świąteczny. Nawet chórzycy i balet rządowych teatrów wstrzymali się od pracy i obwieścili to publiczności w sposób dość oryginalny, wysyłając na miasto swych delegatów z umieszczonymi na pierśiach odpowiednimi napisami. Strajk ten odbiła się na repertuarze, ograniczając go do widowisk, odbywających się bez chórów i baletu.

tów, stał przewaga Straussa i Wagnera. Jednostronność ta jednak zmusza do wcześniejszego zamykania tych teatrów, aby mogły przystąpić do wykształcenia nowego personelu.

Polityka jest obecnie czynnikiem tak dominującym, że wdziera się nawet i do sztuki. Oto bowiem sensacją dla Berlina niedostępna niestety, szerszemu ogółowi była premiera dramatu Ernesta Tollera p. t. „Hinkemann”, wystawiona w Residenztheaterze. Sensację wywołała sama osoba autora, więzionego od 5 lat w jednej z twierdz Bawarii, jako przestępcę politycznego, a znanego już z kilku poprzednio ogłoszonych sztuk teatralnych, oraz treść dramatu, w krańcowy sposób poruszająca pewne zagadnienia społeczne.

Do tem większego zaciekawienia przyczyniło się i przyjęcie z jakim spotkała się premiera tej sztuki w Dreźnie, gdzie z powodu sprzeciwów i gróźb części publiczności, musiano przerwać przedstawienie. To też i w Berlinie wystawiono rzecz tę wśród wielkich ostrożności. Niedosć, że bilety wydawano tylko wybrancom i członkom organizacji lewicowych, ale co więcej, teatr otoczono silnym kordonem policyjnym i każdego z widzów dwukrotnie poddawano ścisłej rewizji, obawiając się, aby jak w Dreźnie publiczność gróźba wystrzelania aktorów nie przerwała przedstawienia. Nadmienić jeszcze należy, że gdy dyrekcja teatru zwróciła się do bawarskie

go ministerjum sprawiedliwości o wypuszczenie Tollera, celem zobaczenia swej sztuki, ta odmówiła z tego powodu, że uwolnienie w tym celu, nie licowałoby z powagą kary więzienia.

Sama ta rzecz, która wywołała taką sensację, nie przedstawia, jako dzieło sztuki, większej wartości. Treść skąpa, nieoryginalna, kilkakrotnie już opracowywana. Jest to drama robotnika, okaleczanego na wojnie, który dla swej ukochanej żony podejmuje się przemijającego wstrętem zalecia, występuje w podrzędnej budzie cyrkowej, jako siłacz i polakacz szczurów i myszy. Mimo to, żona go zdradza i dopiero przekonana o jego bezgranicznym poświęceniu, wraca do niego. Ale wówczas opuszczony kochanek wylawia wszystko. Hinkemannowi. Wynikłego stał napięciem dramatycznego autor jednakże nie wyzyskał, gdyż całą akcję urywa, każąc śmiercią samobójczą skończyć wiarołomnej żonie.

Ale nie treść stanowi główną „pointę” sztuki, lecz długie mowy propagandowe, włożone w usta Hinkemanna. Jest to więc nie dzieło sztuki, ale raczej środek agitacyjny, stał też silne jej oddziaływanie na masy i odpowiednio żywa reakcja ze strony partii lewicowych.

Na zakończenie nieco o publiczności teatralnej. Utała się tam zwyczajem świadczący o wielkiem dbaniu o regularne odżywianie się — spożywanie darów Bożych w teatrze, na przedstawieniu więc zabierają rodzinny cały pakiet żywności. Zwyczaj ten tak jest powszechny, że dyrekcje teatrów wydały nawet w tym względzie przepis (jak wszystko zresztą jest objęte w Niemczech przepisem) głoszący, że paczek z jedzeniem nie wolno rozwijać podczas przedstawienia, tylko podczas przerwy i to wyłącznie w kurytarzach. Ale choć to nie Polska, gdzie zdaniem wielu niikt się do przepisów nie stosuje, już podczas uwertury szeleszcza, znamiennie papiery i rozpoczyna się jedzenie, trwające nieraz z małemi przerwami, do końca przedstawienia.

Żubry w ogrodzie zoologicznym.

(k) Dzięki staraniom opiekunów Ogrodu Zoologicznego zabiegi o pozyskanie żubrów dla Poznania zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. W poniedziałek przybyły kolejną dwa piękne okazy żubrów (pochodzące z białowieskiego) — bardzo okazały byk i krowa cielna.

Żubry zostały kupione za 12,500 złotych od właściciela znanego zwierzyńca w Meklenburgii. Jeżeli zważymy, że puszcza Białowieska nie posiada już niestety wskutek wojny i kłusownictwa ani jednego żubra — to dwie sztuki tej wspaniałej i tak rzadkiej zwierzyzny będą chlubą Poznania. W całej Polsce jedynie jeszcze lasy pszczyńskie na G. Śląsku posiadają kilka okazów.

stwierdził, że Piotr Borderes umarł śmiercią naturalną. Za życia był on gorliwym spirytystą i oddawał się praktykom czarodziejskim.

Zaczeplenie młodej kobiety na ulicy, które u nas niejednokrotnie kończy się zawarciem znajomości, a w każdym razie nie jest uważane za czyn specjalnie karygodny, w Nowym Jorku stało się obecnie imprezą, przed którą każdy donżuan musi się poprzednio dobrze namyślić. Mianowicie nowojorska policja stworzyła specjalną organizację, która może znaby nazwać pułapką na donżuanów.

Kierowniczka tej kampanji jest pierwsza i jedyna inspektorka policyjna w Nowym Jorku Mrs. Hamilton, która powołała do życia t. zw. „szwadron anty-donżuański”, obejmujący 100 młodych ładnych, elegancko ubranych policjantek. Policjantki te mają za zadanie formalną obławę na poszukujących przygodnych znajomości panów. Nie noszą one mundurów, ale ubrane są podług najnowszej mody i rekrutowały się z pośród najprzystojniejszych kobiet, tak, iż nie trudno im jest schwytać donżuana w sieci.

Strzeżąc się one wprowadzić wszelkiej wyzywającej kokieteryi, ale sama ich czarująca powierzchowność jest już dostateczną przynętą.

Jeżeli jakiś mężczyzna „wpadnie” w pułapkę, to policjantka natychmiast przerażli-

wym świątem gwizdka przywoła najbliższego policjanta, albo też, jeżeli go niema w pobliżu, sama przy pomocy dźwięcznego powoła donżuana na ziemię i aresztuje go własnorecznie. Dany z anty-donżuańskiego szwadronu są wszystkie wyćwiczone w chwytach łapczywych i noszą przy sobie zawsze długą ostrą szpilkę do kapelusza, którą umieją tak dobrze naznaczyć donżuana w razie ucieczki, że się go natychmiast pozna. Pani Hamilton poleca wszystkim kobietom noszenie przy sobie takiej szpilki, aby natręta natychmiast mogły naznaczyć.

Jeszcze lepiej byłoby jej zdaniem, gdyby wszystkie kobiety wyćwiczyły się w dźwięcznym, bo to zapewniłoby im raz na zawsze spokój, od nieproszonych adoratorów.

W zeszłym tygodniu muzułmanie w Paryżu obchodzili doroczne święto Bejramu. W tym dniu cały Islam święci uroczyste koło miesiąc Ramadana, podczas którego wszyscy wyznawcy Proroka muszą surowo postować.

Post ten jest tak ścisły, że nie wolno im przyjmować żadnego pokarmu ani napoju od wschodu do zachodu słońca. W nocy mogą jeść i pić ile im się podoba.

Wstrzymanie się od jedzenia, a zwłaszcza od picia w ciepłym klimacie Turcji, przy dniu trwałym przeszło 12 godzin, jest rze-

czywiście dość męczące, to też koniecznie żalomicznego postu jest w tym radośnie.

Składała sobie nawzajem życzenia, tak jak u nas w dzień Nowego Roku. Jest to święto braterstwa i zgody.

Beiram nie ma dnia stałego. Stosuje się do pierwszego nowiu księżyca po Ramadanie, więc nawet może nie być obchodzony jednocześnie w całym Islamie.

W Tunisie strażnicy badają uważnie horyzont i gdy tylko ukaże się rozek księżyca, dają głośne sygnały. Strzelają z dział i rozpoczyna się uroczystość. W Marokku trudniejsze są obserwacje z powodu częstej mgły w górach, to też tam nieraz Beiram spóźnia się o parę dni.

Uroczystość w Paryżu odbyła się w sali inżynierów cywilnych, w siedzibie parwskiego klubu muzułmanów, w obecności przedstawicieli oficjalnych Egiptu, Turcji, Persji, Afganistanu, Azerbejdżanu, Marokka, oraz księżny egipskiej, Ismet Pasza i mnóstwa wiarołomnych, wśród których było wielu żołnierzy marokańskich. Wice-prezydent klubu skreślił życie Proroka, a następnie podziękował Francji za jej życzliwość i tolerancję.

Na zakończenie rozdano według zwyczaju cukierki i tureckie słodczyce, a Si Kadour, prezes koła Islamu, obiecał, że w następnym roku Beiram będzie obchodzony w meczecie, który jest obecnie stawiany w Paryżu.

PRONIKA

Nierdziała dnia 18 maja Feliksa Kapuc. M
MIEJSKI SALON SZTUKI (Piotrkowska № 53)
 Otwarty od 10 do 8 wieczór.
MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Stenklewicza
 (zbiorowa wystawa artystów łódzkich i bieżąca
 malarstwa, grafiki i zdobnictwa) otwarta od
 10-8 wieczorem.
 — **Widowiska.**
Teatr Miejski (Cegielniana 65)
 Dziś po pol. „Zmiana dam”, wieczorem „Dwie
 bliźny” i „Lenin”.
Teatr Popularny (Ogrodowa 18)
 Dziś po pol. „Wujaszek z Gwadelupy”, wieczorem
 „Wujaszek z Gwadelaps”.
„Luna” (Przejazd 1)
 „Szał namiętności”
„Casino” (Piotrkowska 67)
 „Skrzydlaty zwycięzca”
 „Gdeon” Przejazd 2)
 „Słubowanie”
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
 „Teodora”
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
 „Grzech”
KINO FILHARMONJA (Dzielna 18)
 „Bransoletka na nodze”

Wiadomości bieżące

— **Rozszerzenie kompetencji wojewódz-**
dów.

Jak nam komunikują z Województwa
 weszło w życie rozporządzenie M. S. W. wy-
 dane w porozumieniu z Min. Skarbu, rozsze-
 rzające kompetencje wojewódzów. Rozporza-
 dzeniem tym przekazane została wojewodom,
 dyrektorom izb skarbowych niektóre upraw-
 nienia ministrów spraw wewn. i skarbu, wyni-
 kalące z ustawy o tymczasowym uregulowa-
 niu finansów komunalnych.

W związku z tym wojewodowie otrzy-
 mali instrukcje w formie statutu, którym ma-
 ją się kierować przy rozpatrywaniu i zatwier-
 dzeniu przedstawionych im statutów podat-
 kowych. Uprawnienia te dają możliwość woje-
 wodom badania materiałów finansów zwią-
 zków komunalnych oraz wywierania wpływów
 na gospodarkę komunalną i niedopuszczenia
 do zbyt ciężkiego obciążenia ludności niedostate-
 cznie uzasadnionymi podatkami komunal-
 nymi. (pap)

— **Waloryzacja opłat.**

Na wniosek Wydziału Zdrowotności
 Publicznej Magistrat zatwierdził waloryzację
 opłat za świadczenia sanitarne antytyfusowe:
 od osób zamożnych za 1 porcję szczepionki
 przeciwtyfusowej pobierana będzie opłata w
 kwocie 30 gr., osoby niezamożne, na wniosek
 inspektora sanitarnego, mogą być od tej opła-
 ty zwalniane, za szczepienia zaś osób ubez-
 pieczonych w kasie chorych będzie obciążo-
 na ta instytucja.

Jednocześnie zwaloryzowane zostały
 stawki za wizyty lekarzy-konsultantów w
 szpitalach miejskich. Stawki te wynoszą: a)
 za wizytę w szpitalu w mieście — 6,65 zł; b)
 za wizytę w szpitalu w Chojnach — 10,00 zł.

— **W sprawie koncesji dla elektrowni.**

Jak już donosiliśmy, na dzień 15 maja
 urząd wojewódzki wyznaczył rozprawę w
 sprawie nadania koncesji na elektrownie łódz-
 ką inż. Skłuskiemu i towarzyszącemu.

Ponieważ magistrat w sprawie tej kon-
 cesji postanowił zaciągnąć opinii prokuratora
 generalnej, rozprawę odroczone do dnia
 30 bm.

Jednakże wice-prezydent Wojewódzki
 porozumiewał się telefonicznie z inż. Siwic-
 kim w wydziale elektryfikacyjnym minister-
 stwa handlu i przemysłu w sprawie przesun-
 ięcia terminu rozprawy na dalszy termin.

— **Zasiłki dla rodzin wojskowych.**

Jak nam komunikują z Województwa,
 M. Spr. Wewn. wydało wszystkim wojewo-
 dom zarządzenie rozłączenia kontroli nad
 szybkim załatwieniem próśb o zasiłki dla ro-
 dzin wojskowych. Równocześnie zwrócono
 uwagę wojewodom na przywrócenie mocy ob-
 owiązującej ustawy o zasiłkach dla rodzin,
 powołanych na ćwiczenia wojskowe. Ewen-
 tualna akcja zasiłkowa w rb. normowana be-
 dzie według postanowień ustawy z dn. 22
 marca 1923 r., oraz według wydanych na jej
 podstawie rozporządzeń wykonawczych. (pap)

Banda złodziei kolejowych pod kluczem

SYSTEMATYCZNE OKRADANIE POCIĄGÓW TOWAROWYCH NA SZLAKU
 ŁÓDŹ — SKALMIERZYCE.

Od roku 1922 na przestrzeni Łódź —
 Skalmierzyce mnożyły się kradzieże kolejowe.
 Łupem złodziei stawały się wszelkiego rodzaju
 towary nadawane do przewozu koleją na tym
 szlaku. Dyrekcja warszawska PKP. otrzyma-
 wała ciągle reklamację z protokołami stwier-
 dzającymi stale braki na wadze otrzymywa-
 nych towarów. Przeprowadzane ad-hoc do-
 chodzenia nie dawały żadnych wyników, a
 złodzieje byli nieuchwytni.

Kradziono najróżnorodniejsze rzeczy.
 Wykazy obejmowały artykuły spożywcze jak
 mąkę, cukier, groch, margarynę. Potem my-
 dło, manufakturę, szalc koronkowe, wodę ko-
 łońską kapelusze ect.

Jasnym było istnienie dobrze zorganizo-
 wanej bandy złodziei kolejowych, która się
 coraz bardziej rozzuchwalała, gdyż kradzieże
 przez nią popełniane przyjmowały rozmiary
 zastraszające.

Z ładunków przędzy, wełny i bawełny
 ginęły całe beły o wadze kilkaset kilogramów.

Taki stan rzeczy powodował że dyrek-
 cja kolejowa postanowiła za wszelką cenę u-

nieszkodzić bandę. Komenda Policji wyuc-
 legowała w tym celu swych najzdolniejszych
 wywiadowców. Dość długo trwały dochodze-
 nia, które doprowadziły w końcu do pomysłu
 nych rezultatów.

Okazało się, że uchwycenie właściwych
 przestępców nie było tak łatwe do przeprowa-
 dzenia, bowiem rekrutowali się oni z samej
 obsługi pociągów, a składały się z dwóch sta-
 łych drużyn konduktorских.

Główni winowajcy zostali z chwilą usta-
 lenia ich winy osadzeni w więzieniu. Miedzy
 innymi aresztowano: nadkonduktorów Ada-
 ma Czerwińskiego i Jana Kosiorka i kondukto-
 rów Piotra Ściegiennego, Oswalda Francma-
 na, Franciszka Stasiaka, kolejarzy Wacława
 Juszcza, Wincentego Jędrzejewskiego, Ka-
 rola Szmidta, Franciszka Zielińskiego i in-
 nych. Podobno w najbliższym czasie ma się
 odbyć rozprawa sądowa w całej tej sprawie,
 która przedstawia się nader interesująco.

Dalsze szczegóły o sposobie dokonywa-
 nych kradzieży odkładamy do jednego z naj-
 bliższych numerów.

Zmiana kosztów utrzymania. 1.9 %

Onegdaj odbyło się posiedzenie komi-
 sji do zbadania zmian kosztów utrzymania.
 Komisja złożona z przedstawicieli rza-
 du, władz komunalnych, oraz przedstawicie-

li przemysłowców i robotników skłoniła
 do zmiany kosztów utrzymania. W porównaniu z drugą połową kwietnia,
 koszty utrzymania w pierwszej połowie maja
 zmniejszyły się o 1,9 proc. (bip)

Rostrzelanie mordercy Łuczaka.

BEZWYZNANIOWIEC ZAŻĄDAŁ ASYSTY RABINA.

W dniu wczorajszym o godz. 5 punktual-
 nie w lasku Konstanyńskim został roz-
 strzelany Engel, zabójca Łuczaka.

Przy egzekucji byli: z ramienia Komen-
 dy Policji nadkomisarz Izydorczyk, prokura-
 tor i rabin, którego skazaniec zażądał przed

śmiercią.
 Ostatnim życzeniem skazańca było
 aby zwłoki pochowane były na cmentarzu ży-
 dowskim, dokąd też zwłoki jego zostały od-
 wiezione. Engel jak wiadomo przed sądem
 oświadczył że jest bezwyznaniowcem.

dynie zasiłki dla rodzin robotników i pracow-
 ników niespełnych uległy w rb. ponownemu
 podwyższeniu. (pap)

— **Czeki, na które niema pokrycia.**

Jak się dowiadujemy w ostatnich
 dniach coraz częściej się słyszy, że właścicie-
 le kont czekowych w bankach podpisują
 czek, które nie mogą być zrealizowane dla
 braku pokrycia. Tego rodzaju proceder, prak-
 tykowany świadomie, nie powinien być tole-
 rowany. (pap)

— **Odszkodowanie za zaginione prze-
 syłki pocztowe.**

Min. przemysłu i handlu ustaliło od-
 szkodowanie za zaginione przesyłki pocztowe
 w obrocie wewnętrznym. Odszkodowanie to
 wynosi 10 złotych. (pap)

Teatr i sztuka

— **Zapowiedziana premiera.**

W przygotowaniu lekka kom. pióra K.
 Wroczyńskiego (dyrektora teatru) pt. „Wy-
 wczas donżuana” w świetnej obsadzie i no-
 wych dekoracjach. Sztuka ta, błyszcząca talen-
 temi dowcipem niewątpliwie zyska sobie aplau-
 z publiczności łódzkiej, dla której samo już
 nazwisko dyr. Wroczyńskiego winno być za-
 powiedzią prawdziwej uczy satyra.

Ze sportu.

— **Walki francuskie w cyrku Ciniselli.**

W 87 dniu turnieju walczyły pary: 1.
 Czarna Maska — Niebieska Maska 2. Grikis
 — Spiewaczek 3. Petersen Wildman.

Występujący pod nazwą Maski znany
 sportsmen Henryk K. miał nielada prace z

tajemniczą Niebieską Maską.

Czarna Maska przyzwyczajony do wal-
 ki fair, nie mógł się pogodzić z gwałtownym i
 ostrym systemem walki nieznajomego.

Spotkanie należało do b. ciekawych.
 Przewaga Niebieskiej Maski. Za stosowanie
 niedozwolonych chwytów Niebieską Maskę
 zdyskwalifikowano i walkę przerwano, nar-
 wiasem mówiąc, niesłusznie.

II. walka równa i spokojna. W III run-
 dzie odpycha się Spiewaczek nogami od bar-
 iery i przyniata Grikisa.

III walka b. ładna i celowo prowadzona
 przez obu zapasników. W 15 min. chwytą
 Wildman Petersena „podwójnym Nelsonem”
 lecz Petersen powstaje i nagłym rzutem przez
 głowę zwycięża Wildmana. Gog.

— **Pielgrzymka do Częstochowy.**

Dorocznym zwyczajem Kompanja z m.
 Łodzi do Częstochowy wyruszy pod przewo-
 dnictwem księży z kościoła św. Krzyża po u-
 roczystych Nieszporach i kazaniu w dn. 7-go
 czerwca (tj. w sobotę) na dworzec kolejowy
 Łódź — Fabr. skąd specjalnym pociągiem uda-
 się na Jasną Górę.

Cena biletu do Częstochowy i zpowro-
 tem wynosi 20,000,000 mk. (dwadzieścia mil-
 jonów marek).

Bilety nabywać można we wszystkich
 parafiach łódzkich (w zakrystji) do dnia 31
 maja włącznie.

— **Wspomnienie pośmiertne.**

W dniu 3 maja 1924 r. w Sieradzu, opa-
 trzony św. sakr. zasnął w Bogu weteran 1861
 r. ś. p. Antoni Twardowski były obywatel
 ziemski.

Sieradz uczcił bohatera, gdyż pogrzeb
 zamienił się w wielką manifestację narodową

Wojny Krakowskie Przedmieście rozwinął się konflikt żalobny odprowadzający na wieczny spoczynek jednego z tych co oddawali życie za wolność Rzeczypospolitej Polskiej w 1863 roku. W pogrzebie widzieliśmy organizację nar. org. kobiet, organizację weteranów 63 r. Skautów, Sokola, Strzelca, Straż ogólną, policję PKU, Sieradz. Strz. Kan. Radnych miasta z p. Burmistrzem. Nikogo nie brakło i robotnicy i inteligencja miasta (i z okolic Sieradza), włościan. Sieradz potrafił uczcić bohatera, za to Sieradzowi — Cześć!

— Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Oddział w Łodzi.

Zarząd T-wa zawiadamia, iż we czwartek dn. 22 bm. w lokalu Pol. T-wa Krajozn. (Al. Kościuszki 17), dr. M. Orłowicz wygłosi odczyt (z przezroczami), pt. Alpy Rodniańskie, oraz odbędzie się doroczne Walne Zebranie członków PTT.

Początek o godz. 6-ej (6,30 w drugim terminie). Wstęp wolny dla członków gości i sympatyków.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec ordynarnej napaści na Powiatowy Związek Inwalidów Wojennych i jego kierowników przez Okręgowe Towarzystwo „Rozwój” z panem Zajączkiem na czele, w dniach 14 i 16 maja rb. w numerach dziennika „Rozwój” 131-szym i 133-cim, uprzejmie prosimy o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Pan dyrektor Zajączek iście „zajączkowo” rozpisł się o Związku Inwalidów Wojennych i jego kierownikach wpadając w szal tym razem nie antysemitki, a antyinwalidzki, obrzucił stekiem paszkwilów Związek Inwalidów i jego kierowników z całą kultuńska rytuał przeciętnego ulicznego łobuza.

Pod pretekstem ideowej walki „Swój do swego”, a rzeczywiście powodowanej jedynie własną ambicją w wydawaniu opinii nie tylko o ludziach, ale i o związkach i stowarzyszeniach, pragnąc efektywnym wystąpieniem swym w roli „ideowego oskarżyciela” zyskać sobie wśród rozwojowych mas rozgłos i wyróżnienie, powążył się rzucić kalumnie na Związek Inwalidów Wojennych i jego

kierowników, operując utartym sposobem „szabesgołostwa” i tym podobnymi nonsensami.

Występ pana Zajączka na arenie publicznej w tej zaszczytnej roli mógł jedynie ośmieszyć go i faktycznie zdemaskować jego anemie mózgową i niedorozwinięcie społeczne.

Faktem jest:
1) że mianując członka Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej przewodniczącego Łódzkiego Wydziału Wojewódzkiego i Powiatowego Koła w Łodzi Franciszka Pawlaka zdrajcą i szpiegiem notorycznym jest gołostownym oszczerstwem, niepopartym żadnymi dowodami, z czego zmuszony będzie pan dyrektor Zajączek wytlumaczyć się przed Sądem.

2) że nota kryminalna pana Zajączka jest wyrobem jego grafomaństwa, obliczonym na łatwowierność bezkrytycznych czytelników.

3) że pan Zajączek nadużył powagi swego stanowiska i stanowiska instytucji „Rozwój”, występując w imieniu Towarzystwa.

4) że Związek Inwalidów Wojennych, jako instytucja ciesząca się poparciem najbardziej zasłużonych Ojczyźnie ludzi, znana jest ze swej działalności i postępowania, i wszystkie napaści czy to na Związek, czy na jego kierowników rozpisywane przez różnych pp. Zajączków w całym społeczeństwie znajdują właściwą ocenę i zrozumienie.

5) że Franciszek Pawlak w roku 1920-tym, podczas inwazji bolszewickiej, będąc już 50-cio procentowym inwalidą Wojsk Polskich, nie licząc się ze swym kalectwem — poszedł powtórnie jako ochotnik przeciwko nawałi bolszewickiej, w obronie zagrożonej Ojczyzny.

Zas podając niniejsze mamy na myśli, że nazwa zdrajcy powinno mianować się tych, których nie obchodziła zagrożona Ojczyzna i jej obrona w roku 1920-tym, a jednocześnie oświadczamy, że do czasu zapadnięcia wyroku Sądu, dalsza polemika z panem dyrektorem Zajączkiem uważamy za bezcelową.

Dziękując Panu Redaktorowi z góry za umieszczenie niniejszego listu, prosimy o przyjęcie wyrazów naszego poważania.

Zarząd Powiatowego Koła Zw. Inw.

Wojennych.
St. Murzyński, wice przewod. St. Pałester, sekretarz, F. Pekalski skarbnik, W. Wojciechowski czł. Zarz.

Sąd Koleżeński:
St. Kubas, A. Jeruniak, W. Lubelska, P. S. Co do wyników kwesty to Zw. Inw. niema nic wspólnego, gdyż kwestę urządziło T-wo Opieki nad inwalidami i pieniądze osiągnięte znajdują się w ich kasie.
Komisja Rewizyjna:
T. Frencl, Cz. Grzymski, J. Wilmański, J. Marciniak.

Warszawska giełda oficjalna GOTÓWKA

Dolarv 5,185

CZEKI.

Belgia 25,20
Londyn 22,65—22,55
Nowy Jork 5,185—5,18
Paryż 29,90
Praga 15,295
Szwajcaria 91,95
Wiedeń 73,25
Włochy 23,10
Bony złote 0,70—0,75
Poż dolarowa 1,95

AKCJE.

Bank Dyskontowy 8,25 Bank Handlowy 9,50—9,85 Bank dla H i P 1,85—2 Bank Kredytowy 0,70 Bank Małopolski 0,80 Polski Bank Przem Lwowski 0,44—0,40 Bank Zachodni 6 em 2,20—2,10—2,20 Bank Ziemski Kr we Lwowie 0,30 Bank Zw Ziemi 0,40. Cerata 0,31 Kijewski 0,40—0,39 Pul 0,50—0,55 Spiess 1,45 Wildt 0,20 P Tow Elektr 0,27—0,30 Siła i Światło 0,70—0,63 Chodorów 5,80—5,90 Czersk 0,80—0,70—0,80 Czestocice 2,75—2,73 Gosławice 1,50—1,80 Michalów 0,75—0,72—0,82 Warsz. Tow F Cukru 4,40—4,80 Firlej 0,85 Łazy 0,17—0,20—0,18 Żyrardów 48—45—48 Belpol 0,20 Synd Rohn 3,20—3,30—3,35 Zach Tow dla H P. 0,75 Żeluga 0,25; VI em 0,15—0,20 Cmielów 0,90—0,95 Korek 0,14—0,12 Spirytus 1,95. Wegiel (1) 5,75—5,50—5,80 (2) 6 (3) 6,15—6—6,05 (4) 6,50—6,20—6,25 Nafta 0,75 Pol Prz. Naft. 1,02—1,09; 3 em 1 Nobel 4 em 1,50 Lenartowicz 0,25 Cegielski 0,70—0,75—0,72 Fitzner 6,50 Lilpop 0,80—0,78 Modrzewów (3) 9,60—9,50 (5) 9,50—10 Norblin 0,80—0,70—0,75 Orthwein 0,30—0,35 Ostrowiec 10,50—11,70—11 Parowoz 0,40—0,45 Pocisk 1,35 Rohn 0,70 Rudzki (1) 1,65—1,85 (2) 1,80—1,85 (3) 1,80—1,55 (dr) 1,90 1,95 5 em 1,60—1,70 Starachowice 3,35—3,50—3,47 Ursus 1,25—1,40—1,35 Wólkan 4,50—4,25—4,35 Zieleniewski 13 Konapie 0,70 Zawiercie 51—50—51.

Szkle okienne!

matowe, ornamentowe, katedralne, kolorowe itp. Szkła szare i druciane do krycia dachów. Kit czysto pokostowy. Ogniotrwałe kamienie szamotowe. Płyty piekarskie krajowe i zagraniczne. Dyamenty do cięcia szkła. Kompletne szklenie budowli oraz wszelkie reparacje wykonuje się szybko i po cenach konkurencyjnych. 15C7

Tr. Hanelt, Łódź, Pusta 17.

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do adm „Rozwoju”

Caffe-Cristal

ul. Piotrkowska 118,

o gruntownym odnowieniu poleca się względem Sz. Publiczności.

Doskonałe obiady. Własne wyroby cukiernicze. Codzienne koncerty od godz. 6 wiecz. w dni świąteczne zaś — od godz. 4 pp.

W dniu 16 maja

o godz. 7 wiecz. idąc ul. Przedzalaną do Rokielińskiej zagubiłam paczkę która zawierała poważną sumę pieniędzy. Upraszam znaleźć o łaskawy zwrot gdyż muszę odnowić za takowe. Jestem biedną pracownicą. Adres: Helena Kiblińska ul. Mieczniarska 11. Słowo. Stow. Społ. „Dzielnia” 1924—

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skroś i włosów. Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 róg, Ewar. Gielicka 2. Godz przyjęć od 9—2 i 6—8. dla pań 5—6 1420

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11 Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9—11 i od 5—17 i pół. Panie od 5—6. 1655s1

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener. ul. Andrzeja, Nr 3. przyjm. od 1 i pół do 2 i pół. od 5 i pół do 8. (1659s)

Na wypłatę!

torebki, pończochy, firanki, jedwab, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę 1549

Piotr Chari

Piotrkowska 37, w podwórzu

Sandałki

skorocuchy, pantofle, domowe i Zakopiańskie Petersilge Piotrkowska 93.

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszymi systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej.

Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) № 88, obecnie 89, m. 8, (obok poczty). 1312

Sprzedam:

pięć taśmową, 800 m/n rolka w przekroju, wiertarkę (horpassynę), fityzarkę do drzewa. Stolarnia: Na piórkowskiego, № 7, przy Czerwym Rynku. 1861-2

Panna

do 2-u i 5-cio letniej dziewczynki potrzebna. Zgłaszać się. Aleja Kościuszki 32, mieszk. 14 1850-1

Sprzedam

trzy wozy węglarskie Orla 25 m. 13. 1852-1

Kreton

drobny deseń w kolorach kilka sztuk sprzedam hurtem po niższej cenie. Andrzej 24 m. 1 1846-1

Motocykle

nowszej konstrukcji firmy Stale na składzie. Ceny konkurencyjne. Rzgowska Nr. 66, Roman. 1750-5

Zginęła

Koncesja № 95 we wsi Osiek Wielki pow Kolskiego na sprzedaż wyrobów tytoniowych wydana przez b. Inspektorat Skarbowy w Kolsku na imię Józefa Trembaczyńskiego 1922—3

Cyrk Ciniselli

Dziś dnia 18 maja r. b.

Przedostatni dzień turnieju. Peżegnalny **BENEFIS** i jednocześnie **20 lenti Jubileusz Żelaznego zapaśnika MICHELSONA.**

1) W dzień benefisu Michelon podnosić będzie ogromne ciężary. 2) Na piersiach żel. Michelsona robijac będą odromay kamieś
Do pełnego rezultatu Czarna Maska—Michelson
kto kogo zwycięży?

1915-

Zakłady Elektrotechniczne

Adolf Meister i Ska.

Telef. 24-61

Łódź, ul. Piotrkowska 158.

Telef. 24-61.

Składy Materiałów

elektrotechnicznych, dynamo maszyn, motorów, transformatorów, artykułów, prądu słabego i lamp.

Warsztaty reparacyjne

dynamomaszyn, motorów, transformatorów oraz wszelkich aparatów w zakresie elektrotechniki wchodzących.

Instalacje oświetlenia i siły

z przyłączeniem do sieci Łódzkiej. Urządzenia własnych stacji dla folwarków, młynów, tartaków i t. p.

Licytacja.

Dnia 12 czerwca b. r. o godz. 9 rano zostaną sprzedane w Składach Taborowych, Łódź, Ogrodowa Nr. 9 drogą przetargu publicznego materiały taborowe, niezdatne dla wojska, a mianowicie: około 221 wozów, 205 wozów bez kół, 34 podwozia z kołami, 135 boków 32 dyszle 45 dernier, 350 kół, 395 kłr. szmelcu skórzanego, 237 kłg. parcianego, 460 kłg. drzewnego, 414 kłg. blazanego 340 kłg narzędziowego, 4 siodła 51 siodełek, 340 szt. uprzęży taborowych, 4 pary uprzęży wyjazdowych i 157 kłg. de rek na konie.

Przedmioty powyższe są do obejrzenia na miejscu począwszy od dnia 2.VI r. b. codziennie od godz. 12—15

Szefostwo Służby Taborowej

D. O. K. Nr. IV.

1793

Dwa mieszkania do odstąpienia

na 3 lata każde z nich po 2 pokoje z kuchnią i trzy pokoje z kuchnią w drewnianym domu na froncie ulicy z oświetleniem elektrycznym blisko tramwaju. Oferty proszę składać pod „Nowy dom“ 1729—1

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymowieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Dom

do sprzedania murowany o 4-ch mieszkaniach, z ogrodem i 4 place, Konstantynów ul. Karola Nr 8 F Powalski. 1748 2

Letnisko

w Głownie do wynajęcia na lipiec i sierpień dwa duże, widne pokoje z kuchnią dla chirze śćjan. Wiadomość u kierownika szkół Głowno. 1762-2

W średnim wieku

inteligentna przyjmie posadę gospodyni u samotnego lub na wyjazd, posiadam świadectwa i znam się bardzo dobrze na gospodarstwie. Oferty do „Rozwoju“ dla „Gospodyni“. 1744-2

Przy me

posadę gospodyni w „Casynie oficerskim“ posiadam świadectwa z takowego. Oferty dla „S. N.“ do „Rozwoju“. 1736-2

Potrzebna

asystentka dentyzyczna. Warunki bardzo dobre. Oferty pod „Dentystka“ do Rozwoju. (1708)

Obuwie

trwałe i wykwintne na raty

długoterminowe tania poleca

„Bon-Ton“

Pomorska 23. 1805—10

Matki

winne pamiętać o higienicznej lanolinowej przysypce dla dzieci pader „DZIDZI“ z kogutkiem A. Gaseckie go, sprzed. apteki i składy apteczne 1580—15

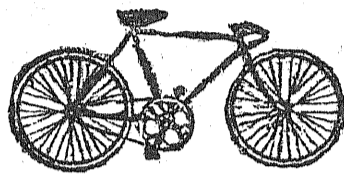


Dr. E. Ekkert

choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe. (149) Ul. Kilińskiego 143, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12—5 od 7—9. Panie od 3—4.

Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (drugie podwórze) przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach Dr. Miłodowski rozpoczął przyjęcia w chor. zębów od 6—8 wiecz Röntgen: diagnostyka, leczenie (powierzchnowe i głębokie) szczepienie ospy. Cena od porady 2,000,000 mk.—od 9 ej do 5 ej po południu. (626s2)



Rowery, Pneumatyki

i części zapasowe, po cenach konkurencyjnych. Reparacje wykonywa się solidnie i pospiesznie. 1890

T. J. Arnold Łódź, Piotrkowska 191.

Oskar Kahlert

Szlifiernia szkła i podlewnia luster Łódź, ul. Wólczańska № 109

UWAGA: wyrabiam lustra toaletowe i ścienne od najmniejszych do największych rozmiarów. Wykonnie solidne. Ceny przystępne.

OGŁOSZENIE.

Wobec wygaśnięcia terminu działania Ustawy z dn. 4 kwietnia 1922 r. o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń (Dz. U. Rz. P. Nr. 83 poz. 264 ex 1922), której moc obowiązująca była przedłużona Ustawą z dnia 1 czerwca 1923 r. (Dz. Ust. Rz. Nr. 59 poz. 418 ex 1923) do dnia 35 listopada 1923 roku, i w związku z mającą nastąpić wkrótce likwidacją Urzędu Mieszkaniowego — Magistrat m. Łodzi wzywa niniejszem wszystkie osoby zainteresowane, których ruchomości przy wykonywaniu orzeczeń rekwizyjnych Urzędu składane były w odpowiednich ubikacjach na koszt i ryzyko ich właścicieli w myśl art. 4 p. 2 cytowanej Ustawy z dn. 4.IV.1922 r., do zabrania tychże do dnia 25 b. m. po uprzednim ogłoszeniu chęci zabrania w Urzędzie Mieszkaniowym, Piromowicza 5, prawą oficyną, II p., w celu zdjęcia pieczęci i załatwienia związanych z wydaniem rzeczy formalności przez tenże Urząd.

Po wyżej wymienionym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą, winę zaś ewentualnego zagnięcia lub zniszczenia rzeczy zainteresowane osoby będą musiały przypisać same sobie.

Łódź, dnia 16 maja 1924 roku.

Prezydent m. Łodzi
(—) M. Cynarski.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY“

Musiłowiczowej

mistrzyni cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania

Łódź, Piotrkowska 163.

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystycz. haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. 1967—

Kupię aparat fotograficzny

Oferty z wymiarami i ceną do „Rowoju“ pod „Foto“ Prosimy odrazu przynieść z sobą. 1883

Pół domu

przy ul. Kopernika (Milsza) 42 sprzedam. Równowartość — 5,000. Oferty „Pół domu“ 1931

Najtańsze źródło zakupu! Na raty! Za 1/4 gotówki!

Madepalamy, sileje, płótna różne, surówki, zefiry pościelowe, purpury, prześcieradła, obrusy, serwety, ręczniki, kołderki, kostjumowe i ubrania w towary, szewioty, batysty, etaminy, frote kolorowe, firanki białe i kolorowe, Gotowa bielizna damska i męska, ubrania męskie i palta damskie. **Najdogodniejsze warunki! — Ceny niższe!**

„Wygodapol“, Konstanyńska 3, (w podwórzu).

Baczność Urzednicy! Do 1 czerwca zaopatzyć się można

1895

Odwołanie.

Z powodu niedostatecznego przygotowania technicznego (coraz większy przypływ fantów) Komitet postanowił ciągnięcie swej loterii, wyznaczone pierwotnie na dzień 18 maja 1924 r. odłożyć na czwartek dn. 29 maja 1924 r. o godz. 3-ej po południu w gmachu Województwa Łódzkiego.

Za Komitet (-) Dr. Grabowski.

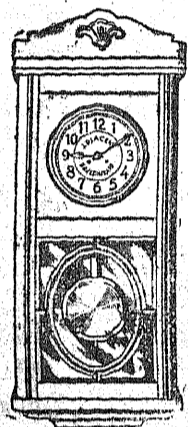
1921

Rządca

Polnik lat 31 żonaty bezdzietny z 9 cto letnią praktyką w interesownych majątkach w Kutnowskim i na Kajawach poszukuje posady od pierwszego lipca r. b. Oferty do Rozwoju pod „Rok” 1828-5

Rowery

B-cia Krzemińscy
Piotrkowska 178.
Sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach. 1758-4



Obrączki ślubne

pierścionki, kołczyki z gwarancją, zegary, zegarki wyregulowane, platery, najtaniej kupić można 1830

Brzezińska 10, Jan Placek

Do sprzedania

grunt pod miastem Alexandrowem, odpowiednie na lotnisko, fabrykę, cementownię lub inne budowle. Wiadomość Warszawa Nowowiejska 8 m. 4 Kossowska. 1818-3

Zginęła

dziewczynka lat 10 na imię Stasia, ubrana była w czerwoną sukienkę w białe kółka, czarny fartuszek satynowy, brązowy palto-cik, płócienne pantofle i czarne pończochy, jasno blondyna oczy niebieskie. Ktoby wiedział o takowej proszony jest o zawiadomienie matkę, Anna Kazimierzak Pawia 24. 1828-1

Dyrekcja Szkoły Handlowej Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej (ul. Gdańska № 45),

podaje do wiadomości rodziców, że zapisy kandydatów rozpoczyna się dnia 19 maja r. b.

Podania z dołączeniem metryki i świadectwa szczepienia ospy przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie od godz. 9 rano do 2 po południu.

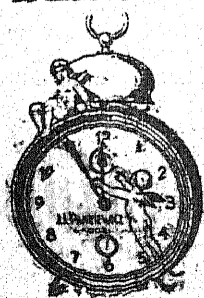
1800 Dyrektor Szkoły: (-) Roman Tulin.

Na raty!

1848

Torebki, portfele, pończochy, manicure, galanterja męska oraz wszelka manufaktura.

R. Grabowiecki Dzielna 2.



Obrączki ślubne

biżuterja najnowszych fasonów. Zegarki męskie, damskie. Zegary, platery poleca po cenach najniższych

Zakład jubilersko zegarmistrzowski

Targi Rzemieślnicze

73, Aleje Kościuszki 73. 1849

Pszczoty

w ulach warszawskich do sprzedania w maj. Nakleńca St. tramw. Aleksandrów Łęczycki pod Łodzią. 1808-2

Potrzebna

zaraz służąca do wszystkich robót domowych. Kilińskiego 132 m. 9 1780-1

Natychmiast

do sprzedania kredens, stół, 6 krzeseł i biurko. Przędzalniana Nr. 12, mieszk. 8-9 1856-2

Potrzebny

strycharz do roboty dachów ki glinianej. Wiadomość Kołuszki, Karasiński. 1790-2

Biuro

„Pośrednik“

w Zgierza, obecnie Łęczycka 10 podaje do wiadomości, że z powodu zupełnie słusznych zażaleń ze strony klienteli Ignacy Borowiecki został z naszego biura wydalony, nie mamy z nim nic wspólnego i nie ma tenże prawa występować w imieniu naszej firmy.

Z poważaniem
Piotr Kurkowski

Moble

stylowe na raty nadszedł świeży transport modeli, wykonanie solidne, odświeżane oraz wszelkie zamiany załatwi stolarski Łubelska 6, przy Napórkwskiego. 1840-1

Poszukuję

posady biurowej w fabryce inst. samorządowej ewent. państwowej. Mogę dać 500-1000 zł. tytułem kaucji Oferty do niniejszego pisma pod „3. P.” 1842-1

Sprzedam

plac w Pabjanicach przy ul. Dzielnej. Cena przystępna. Wiadomość Ewangelicka 15, Raszewski. 1836-1

W 8-0 kl. Gimnazjum Humanistycznym

A. Zimowskiego w Łodzi

ul. Boczna 5,

egzaminy do klas podwstęp., wstępnej i wyższych odbędą się w czerwcu.

Podania przyjmuje i informacji udziela kancelarja szkoły codziennie. 1923

8-klas. gimnazjum humanistyczne

B. Brauna

ul. Narutowicza Nr. 59.

Podania z dołączeniem świadectwa urodzenia i szczepienia ospy przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od 8 do 2 pp.

Egzaminy dla nowowstępujących w czerwcu. 1820

3 17 i 21 złotych.

SUKNIE ETAMINOWE w wielkim wyborze:

Kretonowe suknie	10.—
Bluski etamin.	12, 10, 8.50 7.50
Suknie jed. trykot.	30, 25.—
Palta damskie	47, 41, 36.—
ostatnie fasony	
z koworkotu	69.—
Spódniczki szewiot.	18, 9.—
Sweatry	11, 8, 6.—

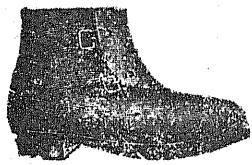
Okazyjnie tanio.

Firanki haftowane 21, 17.—

Szmechel i Rozner, Łódź

Piotrkowska 100 i filja 160. 1821

Polska konkurencja obuwia
„Swój do Swego”
Błażejczyk i Gordoni



w Łodzi ul. Drewnowska 33 i Łagiewnicka 23.

UWAGA: Czerwone szyldy.
Sprzedaż na raty
i za gotówkę.

Posłowie sejmu oraz senatu
 Życzą ludowi tak jak brat bratu,
 Aby gorzałki nigdy nie pijał
 Sklepy żydowskie zawsze omijał
 By wbrew zwyczajom swych pradziadów
 Nosił obuwie z polskich zakładów

A nasza firma nie jest „od Icka”,
 Lecz chrześcijańska i katolicka
 I dziś z nakazu królowej włosny
 Woła do Łodzi w ten ton radosny
 Ze ma na składzie — tak bez „przechwałków.”

Góry obuwia w tem moc sandałków,
 Na geszefach żyd się tuczy
 Bo go wspierają goje
 Lecz że dobrych butów nie da
 Więc niech swój idzie do swego po swoje.

Robota solidna i gwarantowana.

UWAGA: Czerwone szyldy.

Górki Tworzyjańskie

od st. Koluski 3 km. Pensjonat

Od 1 czerwca wolne pokoje z utrzymaniem i bez. Przy pensjonacie 2—3 pokojowe mieszkania z kuchniami. Inform.: Łódź, Piotrkowska 36, kwaciarnia, a w niedzielę 18 V na r. s. u.

Licytacja.

Na nawóz koński odbędzie się dnia 19 maja r. b. o godz. 10 rano w Komendzie Rezerwy Konnej i Pieszej P. P. przy ul. Pańskiej 88.

Miljardy kwiatów

1 warzyw do sprzedania jako to: bratki, stokrotki, niezapominajki, astry, lewkonie, resbany, kalafiory, lobelje, petunie 100 sztuk 5 milionów mk. Warzywa 100 szt. 1 milion mk. kapusta biała, kapusta włoska, kalarepa, brukiew. Srebrzyńska 57 za starymi cmen tarzami. W. Terpiński.

Na raty! Na raty!
Meble tanie i moderne!

Całe komplety i pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli.

Franciszek Krzyżowski i S-ka
 Zakład stolarski w Łodzi, ul. Napiórkowskiego 7, przy Górnym Rynku.

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych,

Odnaczona złotym medalem

Mistrzynie oeczu A. KOPYDŁOWSKIEJ
 Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i mierzenia, Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1 ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż asortów pielęgnowanych.

29
 1847-1

T-wo Mleczarskie
 Al. Kościuski 29 w Łodzi
 — poleca: —

Konwie
 własnego wyrobu
Wirówki

Knop Józef

zagubił paszport polski wydany z gm. Widzew, pow. Łaskiego i książeczkę wojskową, demob., wydaną w Konstantynowie, gm. Rszew oraz książeczkę inwalidzką, wydaną P. K. U. — Łódź. 1786

Plac

do sprzedania w okolicy Karolewa. Wiadomość: Zalewski, Przędzalniana 46 lub Klimczewski, Orywatelska 49. 1798

Sprzedam zaraz:

otomanę w dobrym stanie za 120 milj., stół rozsuwany 100 milj., komoda 35 milj., łóżko żelazne 30 milj., stół kuchenn. 25 milj. Radwańska 41, m. 50, w sobotę od godz. 4 do 6, w niedzielę od godz. 10 do 2 pp.

Stołowy pokój

łóżka z szafkami, etażerki, stół, krzesła, zegar gdański, trema sprzedam. Radwańska 17, m. 3. Przyjmuje obstalunki. 1806-2

Willa

do wynajęcia w okolicy Zgierz. Pięć lub siedem pokoi z całkowitym urządzeniem, 2 kil. od przystanku kolejowego. Miejscowość zdrowa, lesista. Wiadomość: Zawadzka 9, m. 17, Ratajska. 1810-2

Młoda

inteligentna panienska, przyjezdna z braku znajomości pragnie poznać młodego mężczyznę dla spędzenia wolnych chwil od pracy. Oferty do Rozwoju pod „Samotna”. 1782

Kwaszona

kapusta

wyborowa beczkami do sprzedania. Główna 82, w podwórzu. 1770-3

Potrzebna

zdolna podręczna do sukien i kostjumów damskich. Piotrkowska 133 m. 4. 1772-2

Torby damskie

modne, pilki nożne, przybory podróżne, przybory wojskowe po cenie przystępnej. S. SKA-RZYŃSKI, Piotrkowska 135. 1750-2

Potrzebna

RUTYNOWANA EKSPEDJENTKA do sklepu biawatnego, mieszkająca przy rodzinie, także potrzebna praktykantka. Oferty składać w adm. „Rozwoju” pod „Sklep”. 1754-3

Największy wybór i najtańsze ceny
w Chrześcijańskim Jarmarku Łódzkim
Bronisław Jagoda i S-ka Sp. Akc
ul. Piotrkowska № 44.

Polecamy obf. zaopatr. wszystkie działy w modne i sez. nowości: **Wetny, kamgarny, na garnitury, spodnie pała, suknie i kostjomy.** Froto, trikotine, satyny, muszliny, kretony, płótna, madapolamy, batysty, zefiry, oksfordy, lniane obrusy serwetki, ręczniki, chusteczki, kapy, podszewki, kapy pluszowe, kilimy, dywany, firanki, kołdry, watowe, ceraty, hafty, nici, bielizna, kołnierze, krawaty, szelki, skarpetki, **pończochy jedwabne rękawiczki, galanterję.** Prowadzimy dział obuwia damskiego i męskiego, **lakierki najnowszych fasonów.**

Specjalnej uwadze polecamy wielki dział konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej z własnych pracowni. **najmodniejsze pała, garnitury, spodnie, bluski, suknie trikotinowe i wełniane, płaszcze gumowe.**

Sprzedajemy na raty. 1861-
UWAGA: Nasz magazyn mieści się tylko na I piętrze.

ROWERY

Kto chce mieć dobry rower niech się uda do firmy
J. Cymerman, Łódź,
Gdańska № 9.

Tamże do nabycia różne części zapasowe i nowe rowery najpoważniejszych fabryk. Przyjmuje się rowery do gruntownego odświeżania.

Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych. (1831)



Każda z Pań!

Powinna wykorzystać naszą okaz.

wyprzedaż resztek

Polecamy w najlepszych gatunkach: madapolamy, płótna, zefiry, batysty, kretony, muszliny, woale, satyny, froto, również szewioty, korty, koworkoty, bostony i kamgarny w wielkim wyborze. 1849-1

M. BRYL

Piotrkowska 56, w podwórzu.

8-0 kl. Gimnazjum Humanistyczne

Heleny Miklaszewskiej

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 61.

Zapis uczeń już rozpoczęty.

Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia wraz z świadectwem szczepienia ospy. 1678

M. Kołodziejcki

w Łodzi,

ul. Andrzeja Nr. 3.

Bielizna damska i męska
 trykotaże, krawaty i rękawiczki.

Nowości wiosenne. 1579-

Na wypłatę

NAJTANSZE CENY! NAJWIĘKSZY WYBÓR! Gabardiny, bostony, szewioty, kamgarny, trikotina, tafty, krepdechine, francuskie satyny, trotte, muszliny, kretony, białe płótna, etaminy, batysty, firanki, kapy pluszowe, zefiry, chusteczki, podszewki, usypy poscielowe, obrusy i inne.

Leon Rubaszkin, Kilińskico 44. 1800-

Wybór, do którego kina pójść, może paść tylko na LUNĘ,

ponieważ film „Szał namiętności” w 10 akt. jest naprawdę bezkonkurencyjnym.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! Kupuję meble, dywany futra, garderobę, maszyny do szycia oraz samowary. Piace najlepiej Łażnik Benedykta 28 m. 15. 1809-12

Do pp. szweców! Otrzymałszy dąży transport skór „Br Zu rek”, ceny fabryczne, warunki 50% weksle. Spółka szweców Piotrkowska 85. 1711-5

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep kolonialno-spożywczy z mieszkaniem. Wiadomość Kilińskiego 213, restauracja. 1709-1

Do sprzedania sypialnia jasny dąb polerowana. Juljusza 58 m. 5, od godz 5 do 7 wiecz. 1704-1

Sprzedam przeszło 100 par obuwia różnych modeli, ceny kupieckie. Wiadomość Traugutta Nr. 9 Łódź 1719-2

Dom bez lokatorów 4 mieszkania z ogródkiem sprzedam lub wydzierżawię. Ulica Konopnicka Nr. 4 (przy Aleksandrowskiej) Nr. 4 przystanek tramwajowy. 1720-1

Sprzedam sklep spożywczy wraz z mieszkaniem. Wiadomość Franciszkańska 55, w sklepie. 1722-2

Sprzedam domek 4 mieszkania z ogródkiem, kuchnia i pokój wolne. Wólczńska 141 m. 1 1724-2

Do sprzedania domek murowany dwa pokoje z kuchnią wolne. Ulica Fijałkowska 18, gospodarz 1725-1

Sprzedam dom III piętrowy murowany z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Wiadomość ul. Piastowskiego 15, w Łodzi. 1727-3

Sprzedam sklep spożywczy z dwoma mieszkaniami. Wiadomość Kilińskiego 216, sklep 1729-3

Sprzedam mleczarnię na wsi w dobrym punkcie przy szosie, dostawa mleka na miejscu. Wiadomość Lipowa Nr. 58, w sklepie. 1736-2

Sprzedam wózek sportowy dziecinny Kilińskiego 89-22 1737-2

Sprzedam otomanę, łóżka, kredens kuchenny, etażerkę, Nupki, Piotrkowska 132-9. 1739-1

Odstąpię maszynę do szycia na miejscu. Wiadomość Główna 9 m. 22 1740-1

Ca do sprzedania dwa wózki koszykowy i sportowy, Ul. Kładowa Nr. 19, Walenta. 1751-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dom z ogrodem przy Rynku Lutomijskim. Do wiedzieć się można ul. Prusa 11. m. 1 1747-1

Maszyna do szycia damska do sprzedania. Dworska 31-69 Bałuty. 1746-3

Motocykl jedno cylindrowy sprzedam. Sporna Nr. 5 m. 7, przy Helenowie. 1744-2

Sprzedam sklep spożywczy Kilińskiego 254. 1752-3

Maszyny do szycia i lodowice pokojowe na dogodnych warunkach sprzedaje Rosen Piotrkowska 88 1760-1

Sprzedam maszynę damską benkowską, gramofon kryty z płytami. Orla 12, m. 21. 1768-2

Folwarki, wille, gospodarki podmiejskie, parcele, domy, młyny, interesy handlowe zaraz do sprzedania zdecydowanym reflektantom. Zgierz Leczycka 10 „Pośrednik” 1771-3

Różne:

Rowerzy przyjmuje do reparacji i remontu Główna 58, P. Skarżyński. 1715-1

Potrzebna dziewczyna do sprzątania Andrzeja 2 J. Fiet. 1777-1

Potrzebna podręczna i uczennica do krawieczyzny Łąkowa 12-11. 1750-1

Do pracowni pończoch potrzebna uczennica lat 14-15 Piotrkowska 185. 1749-1

Są mieszkania do wynajęcia. Dowiedzieć się można ul. Prusa Nr. 11 m. 1 1748-1

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przypasabia do egzaminów dla eksternów. 6 Sierpnia 14, pralnia. 1745-5

Zdolne potrzebne do krawieczyzny Ul. Ceglana Nr. 1-1, przy Rynku Bałuckim. 1753-2

Potrzebna służąca umiejąca gotować Piotrkowska 108, m. 12. 1754-2

Dla chrześcijanina zaraz do wynajęcia pokój z całodziennym utrzymaniem na dwie osoby. Oferty „Pokój” 1755-1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96-3 sublokator, godzina 7 1756-4

Potrzebna zdolna prasowaczka Pańska 54. 1757-2

Potrzebne wprawne bielizniarki. Zgłosić się Ewangelicka 7, Salman. 1758-1

Potrzebne są zdolne podręczne i uczennice do pracowni sukien i okryć damskich. Pomorska 25-12, od 8-10 rano. 1759-3

Do chrześcijańskiego domu potrzebna służąca do pomocy gospodyni i do sprzątania pokoi Łąkowa 34. 1761-1

Potrzebna kucharka i pomocniczka do restauracji Dzielna 44. 1762-3

Podręczny krawiec poszukuje pracy. Otwarty adresować: Pabjanice, Szkolna 2, Limiszewski. 1763-1

Pracownia „Wandy” wykończy starannie i elegancko kostiumy 40 zł suknia 20 zł. Główna 55, 2 piętro front. 1764-2

Potrzebna zdolna panna do szycia garderoby dziecięcej, Piotrkowska 139 m. 5 1765-1

LETNISKO Domek składający się z dwóch mieszkań, 1 i pół wiorsty od st. Strykowa. Wiadomość u Grzybowski w Woli Biedowej 1767-2

Osoba inteligentna do dzieci potrzebna na wyjazd nad morze Narutowicza Nr. 9, mieszkanie 8, front III piętro 1769-2

Potrzebna zdolna prasowaczka Główna 9, pralnia. 1770-1

Przyjmę przywoitych panów na mieszkanie Nawrot 49, m. 15 1743-2

Potrzebny zdolny podręczny na pasową robotę. Pańska 6 1742-1

Potrzebny wspólnik lub współpracownik dla powiększenia interesu opalowo-warzywnego. Wiadomość Kilińskiego 171 m. 38. 1721-2

Do wynajęcia domek 2 pokoje i warsztat z ogródkiem. Grabowa 17, gospodarz. 1726-1

Służąca potrzebna do dziecka i drobnych robót. Cegielnia na 8 m. 7 III p. front Mikosz (rodz. 3-5) 1728-2

Potrzebna prasowaczka Gdańska Nr. 71, róg Benedykta, pralnia. 1730-3

Potrzebna pracownica do pralni, Radwańska 19. 1731-2

Wydaję obiady od 12 do 5 g. w niedziele i święta do 4. Wólczńska 168, front 1732-2

Potrzebna służąca do wszystkiego. Przejazd 65, u gospodarza. 1694-1

Na raty i za gotówkę

Wielki wybór

z własnych warsztatów po najniższych cenach

garniturów,

spodni i

palt męskich

sukien,

bluzek i

plaszczy damskich.

Obuwia:

męskiego, damskiego i dziecięcego wykwintnego i zwykłego

— poleca —

Chrześcijański Dom Ubiorów

A. CABANEK

ul. Napiórkińskiego 49. — Filia: ul. Piotrkowska 275

LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Zachodniej Nr. 27 (róg Konstytucyjnej)

Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 9 do 5 i pół pp. Gabinet dentystyczny (leczenie, plombowanie, wprawianie zębów). Badanie, leczenie promieniami Roentgena, leczenie Finsenem i lampą kwarcową. Szczepienie ospy. Analizy lekarskie. Porada 5 milj 600 t. mk. Operacje, opatrunki i zabieg od umoty. 1651

Panna lub osoba młodsza z szyciem do gospodarstwa potrzebna na stałe. Główna 17 m. 2 1735-1

Przybiłkował się piers żółty. Odebrać go można Andrzeja 37 budka z węglami. 1668-3

Poszukuje się współnika stolara z gotówką do dobrze prosperującego interesu meblowego. Al. Cmentarna 8 m. 1. 1702-1

Panienska krawcowa poszukuje pokoju przy rodzinie w centrum miasta. Łaskawe oferty do Rozwoju pod „M. A.” 1703-1

Potrzebne zupełnie zdolne paniny do pracowni sukien damskich. Wólczńska 131, wejście 129, m. 15 1703-1

Z matematyki, fizyki, polskiego przygotowuję p. kolejarzy na kurs mechaniki, obowiązuje cy maszynistów, pomocników. Gwarancja. Aleje Kościuski 41 stróż wskaże. 1716-2

Zgubiono świadectwo szkolne z 4 kl. wydane z Jekaterynowskiego Gimnazjum na imię Maksymiljana Pawlaka. 1766-1

85 groszy godzinno. Ratynowa nauceciciel z praktyką gimnazjalną przygotowuje pod gwarancją do egzaminów, korepetycje. Wszystkie przedmioty. Jez. ki. Aleje Kościuski Nr. 41, stróż wskaże.

Zgubione dokumenty

Zginął dowód tymczasowy wydany w gminie Brujce pow. Łódzkiego na imię Stanisława Szymańskiego. 1705-1

Kabińska Helena zgubiła paszport polski wydany w Łodzi 1741-2

Tylak Sabina zgubiła kartę od paszportu wydaną z Widzowskiej Manufaktury. 1716-2

Zgubiono świadectwo szkolne z 4 kl. wydane z Jekaterynowskiego Gimnazjum na imię Maksymiljana Pawlaka. 1766-1

Setki tysięcy osób

1917

przekonało się o skuteczności

Kremu ORO.

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 160.000 mk.; za tekstem 120.000 mk. zwyczajnie 80.000 mk. wśród drobnych 100.000 mk. nekrologi 120.000 mk. kopie poszukiwanych prac 40.000 mk. najmniejsze ogłoszenie 500.000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 30 gr. za wyl. stronica 6 lam. zwyczajnie 15 gr. za wiersz milim. stronica 5 lamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej po 6-ej dolizca się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.